

Gazeta Bydgoska

KURJER BYDGOSKI

Adres Redakcji i Administracji:
Bydgoszcz, Marszałka Focha 39.

Wydawca:
Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu, Oddział Bydgoszcz.

Telefony Redakcji: 304 i 1044.
Telefon Administracji: 352.

Nr. 281.

Bydgoszcz, czwartek, dnia 4 grudnia 1930 r.

Rok IX.

Projekt amnestji dla b. posłów.

Katowice, 3. 12. (Tel. wł.) Katowicka „Polonia” notuje pogłoskę, że na ostatnim posiedzeniu rady ministrów zastanawiano się nad projektem amnestji dla aresztowanych w okresie wyborczym b. posłów. Według tego

doniesienia — w orędziu p. Prezydenta przy otwarciu sesji sejmowej — przedstawiona będzie Sejmowi propozycja umorzenia wszystkich spraw, wszczętych przez władze prokuratorskie przeciw działaczom opozycji.

Poseł Lewandowski na wolności.

Gniezno, 3. 12. (Tel. wł.) Wczoraj, we wtorek, zapadła w tutejszym sądzie okręgowym uchwała, że poseł B. Lewandowski ma być za kaucją 5 tys. zł wypuszczony na wolność.

„Kaucja będzie złożona dziś przed południem, tak że poseł B. Lewandowski niewątpliwie dziś jeszcze znajdzie się na wolnej stopie.

Likwidacja Brześcia nad Bugiem.

Ostatni z aresztowanych posłów wychodzą na wolność. Jak się czują wypuszczeni.

Warszawa, 3. 12. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 3 po poł. wyjechali do Grójca obrońcy więźnia brzeskiego p. Barlickiego, chcąc wobec złożenia kaucji odebrać go z więzienia. Wśród obrońców pojechał do Grójca adw. Berenson.

żądano złożenia kaucji w wysokości 10 tys. zł.

Warszawa, 3. 12. (Tel. wł.) W kuluarach zjawili się we wtorek b. poseł Putek, który jest bardzo zmieniony. P. Putek, nie otrzymawszy mandatu, obejmij sekretarjat klubu „Wyzwolenia” oraz redakcję pism partyjnych.

P. Witos po przybyciu do Krakowa udał się do jednej z lecznic na rekonescencję.

Obiegają pogłoski, że sędzia Demant ma zamiar udać się na kilkotygodniowy wypoczynek.

Płk. Kostek - Biernacki wraca do swego pułku w Przemyślu.

B. poseł Kwiatkowski z Kaszub znajduje się nadal w więzieniu sądu okręgowego w Toruniu. Nie może on uzyskać zezwolenia na widzenie się z rodziną i żyje w całkowitem odosobnieniu.

P. Popielowi został już zmieniony środek zapobiegawczy z aresztu na kaucję.

W ten sposób w murach więziennych pozostają jeszcze bez zmiany pp. Ciołkosz i Dubois z PPS., Bagiński z Wyzwolenia i Sawicki ze Stronnictwa Chłopskiego, a także pos. Korfanty. W więzieniu Mokotowskim w Warszawie.

Warszawa, 3. 12. (Tel. wł.) We wtorek został zwolniony z więzienia w Grójcu pos. Barlicki. Jest on bardzo zmęczony i schorzały.

Za zwolnienie b. posła Popiela za-

Dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 3. 12. (tel. wł.). Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczący zwołania sesji nowego Sejmu i Senatu, ukazać się ma dzisiaj.

Warszawa, 3. 12. (Tel. wł.) „Dziennik Ustaw” ogłasza dekret Prezydenta Rzplitej, dotyczący zmiany ustawy o ubezpieczeniu społecznym, oraz dekret o nowelizacji prawa o ustroju sądownictwa.

Dekret ten przywraca termin „sądy grodzkie” oraz łagodzi kary represyjne w stosunku do adwokatów, eliminując zupełnie kary grzywny.

Deficyt Gdańska.

Gdańsk, 2. 12. (PAT.). Według oświadczeń, złożonych przez prezydenta Senatowi dr. Sahma wobec niemieckiej partji narodowej, deficyt skarbu w m. Gdańska wynosi 15—18 milionów guldenów.



Poseł A. B. Lewandowski.

Pogłoski o nowym gabinecie.

Będzie wicepremier, czy nie będzie? Car w rządzie czy w Sejmie? A Matuszewski jednak pozostanie? Piłsudski ma zamiar wypoczywać w Krynicy.

Przez wtorek p. Sławek prowadził znowu narady z rozmaitemi osobami, wszelako nic nie wiadomo, z jakim rezultatem. Rozmowy te otaczane są bezwzględna poufnością. To wiadomo tylko, że narad w sprawie składu osobistego swego rządu jeszcze nie zakończył.

Na tem tle pojawiają się różne domysły, które trudno skontrolować, czy odpowiadają prawdzie. Mówiono np., że stanowisko wicepremiera zamierza p. Sławek powierzyć komuś ze sfer gospodarczych i na tem tle toczy z czynnikami gospodarczymi rokowania. Z innej strony znów zapewniali, iż wicepremierem na wzór p. Becka w rządzie p. premiera Piłsudskiego ma jakoby zostać mąż zaufania p. Sławka, płk. Schaetzel, który sprawuje obowiązki szefa gabinetu premiera. Bardzo osobliwą jest pogłoska o zamiarze powołania p. Cara na jednego z wice-marszałków Sejmu (obok pp. Radziwiłła i Polakiewicza), a miejsce ministra sprawiedliwości obsadzić przez prokuratora Michałowskiego, który był znany ze sprawy więźniów brzeskich; inni wymieniali jako kandydatów p. Sipińskiego lub wiceministra Sieczkowskiego. Zapewniają, że jednak minister Składkowski pozostanie na dotychczasowym stanowisku.

P. Piłsudski niema jakoby zamiaru wyjechać zaraz zagranicę, lecz pragnąłby spędzić grudzień i święta w Krynicy i zagranicę wyjechać dopiero w styczniu. Przez ten czas prowadzono by rozmowy dyplomatyczne z temi państwami, do których miałby zamiar wyjechać. Rozmowy te istotnie teraz się toczą, ich niezakończenie musiałoby spowodować opóźnienie wyjazdu.

Przypuszczają, że w czwartej lub piątej zostanie podpisana nominacja gabinetu i już nowy premier dokona otwarcia nowej kadencji parlamentarnej.

Warszawa, 3. 12. (tel. wł.). W dniu wczorajszym odbyła się konferencja między pp. Piłsudskim i Sławkiem a Matuszewskim. Po konferencji tej w kołach politycznych rozeszła się do-

głoska, że pułkownik Matuszewski pozostanie i w przyszłym gabinecie w charakterze kierownika Ministerstwa Skarbu.

Warszawa, 3. 12. (tel. wł.). Na temat wyjazdu Piłsudskiego obiegają Warszawę rozmaite wersje. Ostatnia głosi, że Piłsudski zrezygnował wogóle z wypoczynku zagranicznego i ma zamiar spędzić kilka miesięcy w Krynicy.

Składajcie datki

na gwiazdkę dla Schroniska dla Nie-widomych, ul. Kollataja 13-14. Telefon 1120.

Reichstag o „gwaltach” na G. Śląsku.

Berlin, 2. 12. (PAT.). Obrady komisji spraw zagr. Reichstagu zakończyły się przyjęciem wspólnej rezolucji wniesionej przez przedstawicieli partji niemiecko - narodowej, niemieckiej partji ludowej, centrum i bawarskiej partji ludowej. Rezolucja ta opiewa:

Komisja spraw zagranicznych wyraża jednomyślnie oburzenie z powodu aktów gwałtu, jakich w Polsce, zwłaszcza na G. Śląsku polskim, dopuszczano się z racji ostatnich wyborów sejmowych. Naruszenie praw i zobowiązań wobec ludności niemieckiej, pozbawienie i ograniczenie prawa wyborczego Niemców odebrało im równoprawnienie polityczne, do którego mają prawo na podstawie umów mniejszościowych. Akty teroru, od których cierpieć muszą zarówno poszczególni Niemcy, jak i całe osady niemieckie, wtrąciły mniejszość w stan zupełnego bezprawia i braku ochrony i nieznośnego ucisku.

Komisja spraw zagranicznych ocenia

te zajęcia tam poważniej, że są one tylko ogniwem w długim łańcuchu wydarzeń, wskazujących na istnienie systemu, który zmierza do ucisku, wyparcia i zniszczenia mniejszości niemieckiej. Komisja uważa za dowiedzione, że ucisk taki był możliwy przy milczącej aprobacie i zachęcaniu ze strony władz polskich. Komisja zmuszona jest przypomnieć niezliczone skargi do Rady Ligi, które mniejszość niemiecka na Górnym Śląsku polskim musiała stale wnosić. Wskazuje ona na dawne zarządzenia rządu polskiego przeciwko niemieckiej własności ziemskiej w Polsce oraz na wniesione przez mniejszość niemiecką do Rady Ligi skargi w sprawie reformy agrarnej. Uzupelnia te fakty jeszcze łączność, istniejąca między władzami polskimi a związkami powstańców górno - śląskich, biorących główny udział w aktach teroru.

Komisja spraw zagranicznych oczekuje, że rząd Rzeszy zastosuje wszelkie środki, które mi rozporządza, celem doprowadzenia do tego, aby Polska zmuszona została odstąpić od dotychczasowego kursu i zagwarantować mniejszości niemieckiej możliwość korzystania z praw, przysługujących jej na podstawie umów. Poza tem komisja oczekuje ukarania winnych urzędników polskich, przyznania członkom mniejszości, dotkniętym krzywdą, odszkodowań, przede wszystkim zaś wydania zarządzeń, uniemożliwiających na przyszłość powtórzenie się tego rodzaju niegodnych zaisc.

Niemczenie polskich nazwisk

Katowice, 1. 12. (PAT.) Ze Śląska Opolskiego donoszą, że równolegle z akcją niemieckiej prasy nacjonalistycznej, zmierzającą do zmiany polskich nazw miejscowości na Śląsku Opolskim, prasa ta prowadzi intensywną kampanję celem zmienienia polskich nazwisk ro-dowych.

Nacjonalistyczny dziennik opolski „Oberschlesische Tagesztg.” zwraca się z apelem do władz niemieckich, aby ułatwiły procedurę dotychczasowej zmiany nazwisk.



Skutki huraganu.

W stanie Oklahoma ostatni huragan (coś w rodzaju trąby powietrznej) poczynił wielkie szkody. Na ilustracji widzimy stan zniszczenia w mieście Bethany.

Czytajcie Gazetę Bydgoską!

Dziwy i kwiatki wyborcze.

Jak się odbywały wybory w okręgu siedleckim.

Pod tym nagłówkiem „Gazeta Warszawska” w nr. 341 A z dnia 25 bm. donosi (cytujemy dosłownie):

„Jak donosi „Głos Lubelski”, w okręgu siedleckim zaszedł wypadek, graniczący ze zjawiskami nadprzyrodzonymi. Oto 13 tysięcy kartek z „czwórka”, niezakwestjonowanych w komisjach obwodowych — w komisji okręgowej nabrało tak złotego koloru, że komisja uznała za wskazane unieważnić je, pozbawiając Stron. Narod. trzeciego mandatu. Nikt z wyborców ani członków komisji obwodowych kartek złotych nie widział.

„W okręgu radomskim w samym tylko pow. opoczyńskim „ulotniło się” w komisji okręgowej dziewięć tysięcy głosów, oddanych na „czwórka”.

„Jeden z przyjaciół naszego pisma donosi nam ze Sromowiec Wyższych (województwo krakowskie) o licznych nadużyciach wyborczych w tej miejscowości. Komisja wyborcza przyjęła kartkę z „jedyneką” od kil'uletniego Jakóba Rosia, który głosował w „zastępstwie” matki. Tym, którzy nie zjawili się, aby głosować — komisja poyślala koperty i jedynki do domu, a po powrocie posłańców — kładziono je do urny wyborczej.

„Podobnie głosowano w Czorsztynie. Głosowanie odbywało się jawnie. Komisja dostarczała wyborcom „jedynki”. Wszystkie głosy padły wobec tego na listę nr. 1”.

W tymże samym numerze p. t. „Czarodziejska urna w Piaskach” — „Gazeta Warszawska” donosi:

„Ludność m. Piasków i okolic pow. wołkowskiego zachodzi w głowę, bledzi się i nie może odgadnąć zagadki wyborczej: w jaki sposób to się stało, że w dniu głosowania do Sejmu ludziska rzucali różne numerki, jak 1, 7, 17 i 19, a po obliczeniu głosów okazały się prawie same jedynki, i w tak powiększonej liczbie aż 2583 z jednego obwodu — wprost niewiarygodne. A jednak prawdziwe!

„Otoż, jedni utrzymują, że urna była czarodziejska... Inni że do urny był wrzucony kawałek drożdży wiekański... złośliwi twierdzą, że do kopert nasypało jakiegoś proszku aptekarskiego, mającego własności nadzwyczajne, rozrodcze... spirytusci zaś są zdania, że w godzinach wieczornych od 7—9 duchy nieboszczyków od czasów napoleońskich rzuciły głosy... — ale żaden z wyborców nie jest w stanie odgadnąć tej tajemnicy polisylna, gdyż nikt z mężów zaufania ani też członków komisji inaczej myślących, nie mógł być obecnym zarówno przy rozpoczęciu, oględzinach i opieczętowaniu urny (wypędzeni do korytarza) jak również na zakończeniu i obliczaniu głosów (zmuszeni byli udać się na spoczynek). Byli, co prawda, jeszcze dwaj członkowie komisji — p. Izaak Szapiro, prawdopodobnie zachloroformowany, nazajutrz bowiem nic nie wiedział — „nu, ja nie potrzebuję wiedzieć...” oraz p. Mikołaj Rudziak z Mizewa, któremu w udziale przypadła czynność obliczenia jedynki. Nazajutrz w przystępie dobrego humoru z odniesionego zwycięstwa jedynki, tenże Rudziak w swojej włosce pochwalił się: „Ot, my skotocili (t. zn. zmieszali — zniszczyli) inne numery i

Z obrad klubu

Stronnictwa Chłopskiego.

Warszawa, 3. 12. (Tel. wł.) Klub Stronnictwa Chłopskiego obradował przez cały wtorek bez p. Dąbskiego, który jest chory.

Dyskusja polityczna nie doprowadziła do rezultatu. W końcu wybrano komisję, złożoną z mec. Czernickiego, Kulisiewicza i Paca. Komisja ta ma zająć się organizacją pomocy dla posłów-więźniów.

Bunt więźniów.

Przemysł, 3. 12. 30. (Tel. wł.) W więzieniu tutaj doszło do rozruchów, w których wzięło udział około 200 więźniów politycznych — komunistów. Więźniowie usiłowali wyłamać drzwi od cel i wydostać się na korytarze. Sprowadzona przez zarząd więzienia straż ogniowa i policja opanowała rozruchy. Jak wykazało śledztwo, rozruchy planowane były oddawna i stoja w związku z mającym się w tych dniach rozpocząć procesem komunistów.

Popierajcie handel polski!

powyrzucali, a nasypali samych jedynek”. Czy to prawda, czy plotka, nie ręczę, ale cała wieś i okolica o tem głośno mówi.

„Kiedy ludziska tak się biedzą i męczą nad rozwiązaniem tej zagadki wyborczej, przychodzi im z pomocą pewna i niezawodna — matematyka. przestrzeń czasu i sama technika wyborcza. Głosowanie rozpoczęło się na dobre o 9,30 rano i trwało w całej pełni do godz. 6,30 wiecz., czyli pełnych 9 godzin. Na godzinę najsprawniejsza komisja może przepuścić 100—120 osób, głosowało zatem maksimum 900 do 1000 wyborców. Skąd się tedy wzięło aż 2583 jedynki?... Takie oto dziwy i kwiatki wyborcze podają pod piergiem opinii publicznej”.

Tak pisze „Gazeta Warszawska”.

P. A. T. wytacza prasie procesy... które Sąd musi umorzyć.

Warszawa, 3. 12. (Tel. wł.) Sąd umorzył sprawę skierowaną przez dyrektora PAT-a, mjr. Starzyńskiego, przeciwko „Gazecie Warszawskiej”.

Chodziło o bardzo długą depeszę PAT-a, dotyczącą pochwały rządów Piłsudskiego. „Gazeta Warszawska” skróciła tę depeszę do kilku wierszy, wskutek czego straciła ona charakter panegiriku. P. Starzyński nadesłał sprostowanie, którego redakcja nie zamieściła.

Adolf Nowaczyński do p. Elżbiety Korfantowej.

Katowicka „Polonia” (nr. 2210) ogłasza następujący list Nowaczyńskiego do małżonki Wojciecha Korfantego:

— Droga Pani!

Pośpieszam, aby na ręce Pani złożyć najserdeczniejsze życzenia z powodu wyniku wyborów i imponującego zwycięstwa, jakim przyjaciele polityczni Jej Męża odnieśli na Górnym Śląsku.

Podwójna przeszłość liczba mandatów na zwolenników Wojciecha, to najlepsza i najgodniejsza odpowiedź dla tych Bismarckaczy i zaplutek karłów, którzy jak szarańcza opadli całą Polskę i obgryzają ją, udając bohaterów, rycerzy, pomnożycieli Ojczyzny, jedynych konstruktorów państwowości

polskiej i męczenników wielkiej idei, a tyją przy tych moczarstwowym spektaklach jak wiewprze, a puszą się jak pawie, a wrzeszczą jak gęsi, które Kapitol ratowały.

Wie Droga Pani dobrze, że nie od dzisiaj, ale od 25 lat, jestem przyjacielem i wielbicielem politycznych wysiłeków i czynów Jej Męża, którego wdziałem i podziwiałem jeszcze, gdy w Wilhelmowskim Berlinie, otoczony żelaznym pierścieniem wrogów przemawiał z nieustraszoną, rycerską odwagą, wtedy, kiedy inni, korzystając z c. k. protekcji Daszyńskich, Diamandów, Liebermanów itp. całymi miesiącami, całymi latami grywali sobie w szachy i śledząc w Krakowie i we Lwowie, jak u Pana Boga za ciepłym piecem, plują na Cara.

Mąż Pani jest pierwszym z tych, co państwu polskiemu po 600 latach przywrócili dzielnicę górnośląską, za co Mu wcześniej czy później Ojczyzna godnie się wywdzięczy.

Z całego serca dzisiaj współczuje tak Pani, jak i Jej Córkom i Synom, bezsilnym w ciężkiej niedoli i zgryzocie niemożności niesienia pomocy więzionemu Ojcu.

Niech Droga Pani i Jej Synowie i Córki będą przekonani, że ta ofiara z pozbawienia wolności Ich Ojca też była potrzebna na ołtarz Ojczyzny. Każda godzina, każdy dzień, każdy tydzień dłużej będzie zapisany tylko na dobro Jego i Jego sprawy w ogólnym rozrachunku. Niech Droga Pani i Jej Dzieci z tego wspaniałego zwycięstwa w wyborach naczepią i nabiorą moralnej otuchy i bodźca dla dalszej cierpliwości. Deus mirabilis, fortuna variabilis.

Nie jest znów tak odległym ten dzień, w którym po wymieceniu tego wraz z dobrmi ziarną niewianego śmiecia, plew i perzu, po osadzeniu za kratami płaconych za „kult” za „patriotyzm” za „państwowość”, opryszków, drabów, szpicli i zbirów, wróci do siebie, do swoich, Wojciech Korfanty, jako sprawę wygrywający triumfator, tem droższy dla Pani, dla Waszych Dzieci i dla wszystkich nas, że odrodzony i zahartowany przez mękę niżem nie zasłużonej kaźni.

Jak dożyliśmy ongiś w Warszawie przepędzenia Moskali, a potem przepędzenia „protektora” Beselera, tak dożyjemy jeszcze dnia, w którym iluminowane rzeszście Katowice będą przyjmowały najsławniejszego i najszaśleńszego syna ludu górnośląskiego, Wojciecha Korfantego.

Piszę ten list do Drogiej Pani w Gdyni, w tej Gdyni, o której istnieniu krąży akurat dwadzieścia lat temu pierwszy pierwsze artykuły w prasie warszawskiej zamieściłem, wtedy, kiedy o niej jeszcze nawet nie przyśniło się ani jednemu z dzisiejszych ministrów, senatorów, sanatorów, generalów, admirałów, wojewodów, marszałków, prezesów, prezydentów, premierów itp.

Ponieważ sam w więzieniu trzykrotnie siedziałem, więc rozumiem, że i mąż Pani, w celi trzeci już mieszając od rodziny i od rodaków odgradzony, niewysłowne cierpieć musi męki nie tylko fizyczne, ale moralne.

Kończę wyrazami nadziei, adest ex ossibus vestris ultor!

Adolf Nowaczyński.

Bestjalski napad na studentów Polaków we Wrzeszczu.

Bandyci niemieccy-gdańscy wstępują w ślady tych z Berlina.
Ładną policję ma wolne miasto Gdańsk.

Gdańsk, 2. 12. (Tel. wł.) W ubiegły czwartek grono członków klubu policyjnego „Schupo - Sport - Verein” zaczęło ośmiu studentów politechniki gdańskiej, Polaków, za to, że mówili głośno po polsku we Wrzeszczu na Grosse Allee przy przystanku tramwajowym „Sporthalle”. Członkowie „Schupo - Sport - Vereinu” po utarcze słownej rzucili się na studentów - Polaków i zaczęli ich bić. Wynikiem napadu było poranienie dwóch studentów nożami; p. Józef Girtler otrzymał ranę ciętą od ust do ucha i ranę klutą w lewe ramię, a p. Lucjanowi Grabskiemu, oprócz zadania ogólnych obrażeń, wybito dwa

przednie zęby. Dalszym trzem studentom, mianowicie pp. Kazimierzowi Głębockiemu, Janowi Rudowskiemu i Lechowi Muszyńskiemu zadano rany tłuczone. Pozostali zaś, tj. pp. Andrzej Szczaniecki, Stefan Świdorski i Kazimierz Ukielski doznali drobniejszych poranień i potłuczek.

Z napastników zdołano zatrzymać tylko jednego, mianowicie boksera Taudiana, trenera klubu „Schupo - Sport - Verein”. Członkami wymienionego klubu są wyłącznie policjanci gdańscy.

Sprawą zajął się Komisarjat Gen. w Gdańsku.

Smiertelna katastrofa lotnicza.

Toruń, 3. 12. 30. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym na lotnisku 4 pułku lotniczego zdarzyła się smiertelna katastrofa lotnicza. Porucznik Edward Suzanowicz podczas lądowania widocznie zbyt szybko zahamował samolot

(lub też samolot z powodu defektu w motorze nagle stracił szybkość) i spadł z wysokości 80 metrów na ziemię. Porucznik Suzanowicz poniósł śmierć na miejscu. Aparat rozbity.

Zderzenie tramwaju z pociągiem.

20 osób zabitych 8 osób ciężko rannych.

Moskwa, 2. 12. (PAT.) W Leningradzie na Prospekcie Międzynarodowym nastąpiło zderzenie tramwaju z pociągiem towarowym. Tramwaj został doszczętnie rozbity. Z jadącego publiczności, przeważnie robotników 20 osób poniosło śmierć na miejscu

8 osób jest ciężko rannych.

W związku z katastrofą G. P. U. przeprowadziło aresztowania wśród służby kolejowej i tramwajowej. Dn 4 grudnia ma się odbyć rozprawa przed sądem publicznym.

Złodziej, bandyta, pod sąd!

Takie „słodkie” słówka usłyszał minister węgierski za nielegalne przeprowadzenie wyborów komunalnych.

Budapeszt, 3. 12. 30. (Tel. wł.) W węgierskiej Izbie Posłów doszło wczoraj do gwałtownych scen podczas dyskusji, wszczętej przez opozycję nad nielegalnym przeprowadzeniem wyborów samorządowych na Węgrzech. Kiedy minister spraw wewnętrznych

chciał odeprzeć stawiane mu zarzuty, z ław poselskich rozległy się krzyki: „Złodziej, bandyta, pod sąd”.

Przewodniczący izby zmuszony był trzykrotnie przerywać posiedzenie, wreszcie, nie mogąc doprowadzić izby do porządku, posiedzenie zamknął.

Groźny strajk tramwajarzy.

Barykady na ulicach. Przewody poprzecinane. Policja ściąga posiłki z miast sąsiednich.

Lipsk, 3. 12. 30. (Tel. wł.) W Kamienicy Saskiej na tle strajku tramwajarzy doszło do groźnych zaburzeń. Strajkujący tramwajarze ustawili na torach barykady z kamieni, poprzecinali przewody elektryczne i wezwali

bezrobotnych do przeciwdziałania ruchowi tramwajów Policja aresztowała kilkadziesiąt osób, jednakowoż sytuacja jest w dalszym ciągu silnie naprężona. Dyrekcja policji ściąga wobec tego posiłki z miast sąsiednich

**MYDŁO
REGERA**

wyrabia się z najlepszych surowców przez co zbytecznym staje się perfumowanie mydła.

Niemcy pro ektują napady na Polaków.

Katowice, 2. 12. (tel. wł.) Jak się dowiadujemy, organizacje bojowe w Opolu odbyły posiedzenie, na którym uchwalono dokonać zamachów na wybitnych działaczy polskich. Kierownik Związku Polaków, p. Szczepaniak, otrzymał ostrzeżenie ze strony niemieckiej o projektowanym na jego osobę zamachu. W dniu wczorajszym po mieście ekrażyły oddziały organizacji bojowych, wyekwipowane po woj

Tajemniczy zamach na burmistrza.

Poznań, 2. 12. (tel. wł.) W nocy na sobotę strzelono dwukrotnie do mieszkania burmistrza Jana Szmyta we Lwówku w pow. nowotomyskim. Na szczęście oba strzały chybiły. Sprawą tajemniczych strzałów zajęła się policja, która wdrożyła śledztwo.

Zagadkowe zajście.

Poznań, 2. 12. (tel. wł.) Wczoraj na stację Pogotowia Lekarskiego zgłosił się z ranami w pobliżu oka pewien mieszkaniec Rybaków, który oświadczył, że podczas przechadzki z towarzyszem i pewną kobietą na cytadeli przystąpiło do niego dwu mężczyzn, którzy przedstawili się jako agenci policyjni. Zatrzymali oni towarzyszkę mężczyzn i poszli z nią w niewiadomym kierunku. On zaś pokaleczył się dotkliwie o druty kolczaste.

Doniesienie to brzmi tak fantazyjnie, że zbadaniem sprawy powinna zająć się policja.

Rezolucja komunistów gdańskich.

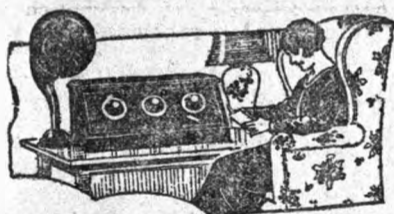
Gdańsk, 2. 12. (Tel. wł.) Jak informują gazety sowieckie, komuniści gdańscy uchwalili rezolucję, w której mówią, że będzie to dla nich zaszczytem, jeżeli władze sowieckie zezwolą im, aby byli wykonawcami wyroku, który zapadnie w toczącym się obecnie w Moskwie procesie Kramzina.

Jak wiadomo, oskarżonym „kontrrewolucjonistom” grozi kara śmierci.

Podróż „Dar Pomorza”.

Gdynia, 2. 12. (Tel. wł.) Statek szkolny polskiej marynarki handlowej „Dar Pomorza” wyruszy w roku przyszłym w podróż naokoło świata.

Celem utrzymania łączności ze statkiem w szkole morskiej w Gdyni przystępuje się do budowy krótkofalowej stacji radiowej.



Programy radiofoniczne.

Czwartek, 4 grudnia 1930 r.

Warszawa, 212,5 kc., 12 kW., 1.411,7 m.
11.40. Przegląd prasy krajowej P. A. T.
12.10—12.25. Muzyka z płyt gramofonowych.
12.35. VIII koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej.
15.00—15.20. Komunikat gospodarczy.
15.35—15.50. Komunikat L. O. P. P.
16.15—17.15. Muzyka z płyt gramofonowych.
17.45. Muzyka skandynawska.
19.25—19.35. Muzyka z płyt gramofonowych.
19.55—20.00. Płyty gramofonowe.
20.15. Koncert kompozytorski H. Opieńskiego z Filharmonji Warszawskiej.
21.15. Muzyka.
23.00—24.00. Muzyka taneczna z „Gastromiji”.

Poznań, 896 kc., 1,5 kW., 334,8 m.
7.15—8.00. Gazeta poranna R. P.
12.35—14.00. Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej.
17.45—18.45. Koncert muzyki skandynawskiej z Warszawy.
18.45—20.30. Dodatek do gazety porannej R. P.
20.30—21.30. Koncert solistów.
21.30—22.15. Słuchowisko z Katowic.

Katowice, 734 kc., 10 kW., 408,7 m.
11.40. Przegląd prasy krajowej z Warszawy.
12.10—12.35. Koncert z płyt gramofonowych.
12.35—14.00. Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej.
15.00. Komunikat gospodarczy z Warszawy.
16.10—17.15. Koncert z płyt gramofonowych.
17.45—18.45. Koncert popularny z udziałem Triu P. R. w Katowicach.
19.15—19.35. Intermezzo muzyczne.
19.50—19.55. Komunikaty harcerskie.
19.55—20.00. Komunikaty.
20.15—21.30. Koncert z Filharmonji Warszawskiej.
22.15. Koncert z Warszawy.

Coraz wyraźniejsze oblicze zachłannego prusactwa.

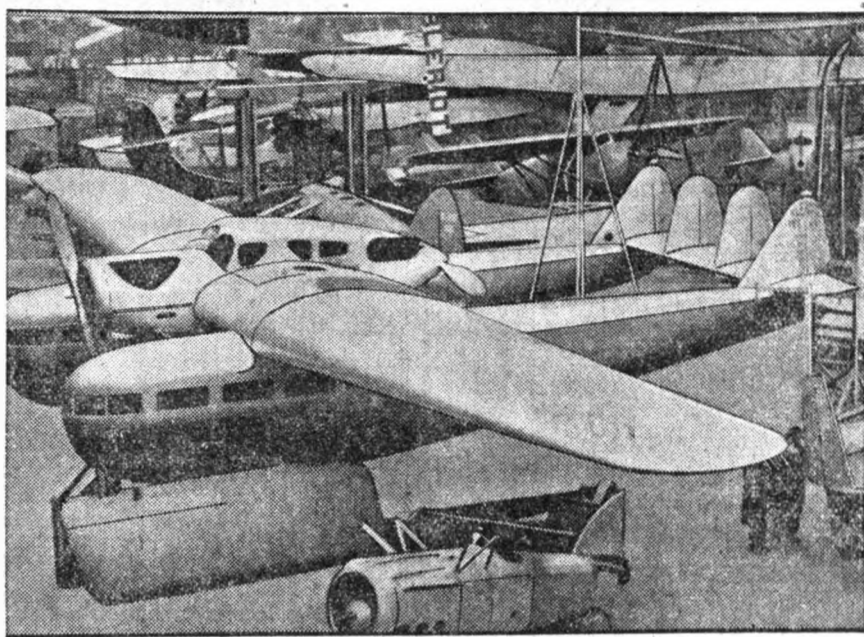
Ządanie gnębienia Polaków oraz niemczenia nie tylko nazw miejscowości, ale także i nazwisk rodowych. Jak na to odpowiedzą władze polskie?

Katowice, 1. 12. (PAT.). W ubiegłą sobotę odbyło się w Zabrze na Śląsku Opolskim zebranie Stahlhelmu, na którym wysunięto następujące żądania: „uzbrojenie narodu niemieckiego i utworzenie na Śląsku Opolskim t. zw. Selbstschutzu, zmiany dotychczasowej polityki mniejszościowej państwa pruskiego, wniesienie do sejmiku pruskiego ustawy o polskim szkolnictwie mniejszościowym, wydanie zakazu osiedlania się Polaków w Niemczech, skreślenie subwencji dla wszelkich polskich organizacji w Niemczech, wprowadzenia ostrej cenzury prasowej dla polskich dzienników na Śląsku Opolskim, zniesienia polskich

nazw miejscowości na Śląsku Opolskim i zwrotu „zagrabionych” przez Polskę obszarów niemieckich.”

Katowice, 1. 12. (PAT.). Ze Śląska Opolskiego donoszą, że równoległe z akcją niemieckiej prasy nacjonalistycznej, zmierzającą do zmiany polskich nazw miejscowości na Śląsku Opolskim, prowadzi ta prasa intensywną kampanję celem znimczenia polskich nazwisk rodowych.

Nacjonalistyczny dziennik opolski „Oberschlesische Tages-Zeitung” zwraca się z apelem do władz niemieckich, aby ułatwiły procedurę, dotyczącą zmiany nazwisk.



Wystawa samolotów w Paryżu.

W tych dniach otwarto w Paryżu wyław lotniczą. Wystawione tam typy samolotów (od najstarszych do najnowszych) wykazują olbrzymi rozwój lotnictwa. Na pierwszym planie widzimy nowy typ samolotu pasażerskiego systemu Bleriota. Kabiny urządzone są w obu kadłubach i pomieścić mogą wygodnie 40 osób.

Proces o zajęcia na zjeździe „Centrolewu” w Toruniu.

Wyrok ogłoszony został o godz. 22-ej w dniu wczorajszym.

Toruń, 1. 12. (Tel. wł.)

W dniu 14 września br. stronnictwa, zgrupowane w „centrolewie”, urządziły w Toruniu zjazd z całego Pomorza i wiec w sali parku „Wiktorja”.

Organizatorowie zjazdu zamierzali urządzić po wiecu pochód, władze jednak nie pozwoliły na pochód. Przewodniczący wiecu, b. poseł Pawlak (NPR.), po zakończeniu wiecu oznajmił to zebranym, nawołując do rozejścia się. Mimo to znaczna część uczestników wiecu wyszła na ulicę i ze sztandarami na czele ustawiła się do

pochodu.

Gdy pochód już ruszył, zastąpił mu drogę toruński starosta grodzki p. Staniszewski, będący bez asysty, oznajmiając o zakazie odbycia wiecu i wzywając do rozejścia się. W odpowiedzi na to na głowę starosty posypały się razy. Laskami i kijami pobito starostę, tak, iż miał w kilku miejscach silnie zranioną głowę i zalewając się krwią wycofał się pod osłonę przybyłego oddziału policji.

Na widok policji z tłumy rozległy się wrogie okrzyki i padły strzały, przy czym 2-ch policjantów zostało ran-



Powódź w Belgji.

Ulica Brukseli w czasie ostatniej wielkiej powodzi.



nych. Energiczna szarża policji wkrótce tłum rozproszyła, przy czym zaarrestowano szereg osób, z których część zwolniono, część zaś zatrzymano w areszcie.

Aresztowani ci w liczbie 16, w ubiegłą sobotę t. j. 29 listopada zasiedli na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Toruniu. Sprawę ich połączono ze sprawą p. Józefa Kanarowskiego, redaktora „Słowa Pomorskiego”, który został w trzy tygodnie po wyżej opisanych wypadkach zaarrestowany i 5 tygodni przesiadził w więzieniu. Obecnie odpowiada przed sądem z wolnej stopy. Red. Kanarowski który na wiecu „centrolewu” obecny, był z obowiązku dziennikarskiego, oskarżony jest, na podstawie doniesienia agenta policji tajnej o to, że podczas tumultu po wiecu „centrolewu” wskazywał jakoby tłumowi agentów policji tajnej. Doniesienie to agent ów zrobił dopiero w 3 tygodnie po wypadkach. Inni pod sądni oskarżeni są o pobicie starosty, o strzelanie do policji, o udział w niedozwolonym pochodzie itp.

Broni oskarżonych 7 adwokatów, w tem 2-ch z Warszawy, pp.: Barcikowski i Honigwill, Z miejscowych występują adwokaci: Przysiecki, Bieszk, Matuszewski, dr. Skąpski i dr. Ossowski (dwaj ostatni bronią red. Kanarowskiego).

W pierwszym dniu rozprawy badano oskarżonych i przesłuchano część świadków. Oskarżeni wypierają się zarzucanych im czynów, a złożenie poprzednio (w śledztwie) zeznań, sprzecznych z obecnymi, a w których przyznawali się do winy, niektórzy oskarżeni tłumaczą wymuszaniem zeznań przez policję terrorem (bicie, groźenie rewolwerem lub tp.) Prokurator oświadczył, że skargi na bicie więźniów były i że sprawa ta jest przedmiotem osobnych dochodzeń.

Po dziesięciogodzinnej sesji rozprawę w sobotę przerwano do poniedziałku 1. bm.

Proces wzbudził w mieście, jak i na całym Pomorzu niezwykle zaciękanie.

W dniu wczorajszym rozprawa trwała przez cały dzień, od godz. 9 do 22, z dwugodzinną przerwą obiadową i zakończyła się ogłoszeniem wyroku. W toku rozprawy zbadano jeszcze kilku świadków a następnie wygłosili przemówienia prokurator i obrońcy. Po dwugodzinnej naradzie, o godz. 22 sąd wydał wyrok.

Kazimierz Rusinek wol Rusin, sekretarz komitetu P. P. S. w Grudziądzu, za organizowanie zbrojnego oddziału i dołączenie nim podczas wiecu i manifestacji skazany został na 6 miesięcy więzienia z odroczeniem odbycia kary na przeciąg 3 lat. Franciszek Hinz i Wiktor Górski, obaj z Grudziądza, zasądzeni zostali na 6 miesięcy więzienia. Franciszek Kopyciński i Franciszek Filipiński za zbrojny udział w manifestacjach i strzelanie z rewolwerów, przy czym rano dwóch policjantów, skazani zostali na 6 lat ciężkiego więzienia. Wilhelm Franc. Grajewski na 6 miesięcy więzienia za przechowywanie rewolweru, z którego strzelał Filipiński. Blum i Ignacy Nadarzyński skazani zostali na karę po 2 lata ciężkiego więzienia za czynny udział w pobiciu starosty grodzkiego Staniszewskiego. Oskarżony Ignacy Klein zasądzony został na 9 miesięcy więzienia za uczestniczenie w niedozwolonym pochodzie i opór władzy, a Władysław Dębski i Jan Wróblewski za te same czyny z przyznaniem okoliczności łagodzących po 6 miesięcy więzienia.

Józef Pohl, socjalista i radny miasta Torunia, Władysław Kozłowski, Jan Grajewski i Jan Gruzlewski zostali uwolnieni dla braku dowodów winy. Red. Józef Kanarowski został uwolniony od winy i kary.

Oskarżonych, odpowiadających przed sądem z więzienia śledczego, wypuszczono na wolną stopę za wyjątkiem czterech zasądzonych na karę ciężkiego więzienia.

Zwolnienie z więzienia śledczego nastąpiło późnym wieczorem. Przed więzieniem oczekiwał więźniów tłum, złożony z członków rodzin i licznych przyjaciół.

Pierwszy dźwiękowy
kino teatr „NOWOŚCI”
Mostowa 5. Tel. 386.

Niebywały Sukces!!!
Triumf powodzenia!
wielka epopea dziejowa Polski z ro-
ku 1904 p. t.

Na Sybir z Jadwigą Smosarską

w dalszym ciągu na ekranie

Od środy 3 grud-
nia zniżki i bilety
bezpłatne ważne

Wynik głosowania do Sejmu w powiecie żnińskim.

(Ciąg dalszy).

Obwód Nr. i nazwa	Liczba upra- wnionych do głosowania według spisu	Liczba gło- sów unieważ. przez kom. okręgową	Ogólna liczba głosów ważnych	Liczby głosów ważnych, oddanych na listy								
				Nr. 1 B. B.	Nr. 4 Str. Nar.	Na listę narodową w 1928 r.	Nr. 7 Centrolew	Nr. 12 Niemcy	Nr. 19 Ch. D.	Nr. 22 Niez. Soc.	Nr. 23 Kindermar	
Żnin-powiat												
11. Chrzanowo	81	—	69	2	12	8	17	38	—	—	—	—
12. Zuzoly	71	—	65	5	—	—	16	44	—	—	—	—
13. Żerniki	156	—	144	17	62	62	34	29	2	—	—	—
14. Zrazim	168	—	156	9	5	3	51	91	—	—	—	—
15. Welna	75	—	72	3	—	1	42	27	—	—	—	—
16. Posługowo	137	—	121	8	69	54	36	8	—	—	—	—
17. Brudzyń Gmina	376	—	348	62	95	8	191	—	—	—	—	—
18. Wybranowo	113	—	108	1	85	32	20	—	2	—	—	—
19. Bielawy	111	—	97	5	13	4	25	54	—	—	—	—
20. Gącz	148	1	129	34	46	3	7	42	—	—	—	—
21. Laskowo	159	—	137	49	14	3	9	65	—	—	—	—
22. Ośno	138	—	129	20	10	1	25	74	—	—	—	—
23. Miniszewo	199	1	176	10	59	36	96	11	—	—	—	—
24. Recz	126	—	118	23	11	10	12	72	—	—	—	—
25. Koldrąb	144	—	139	26	65	18	48	—	—	—	—	—
26. Tonowo	215	—	186	6	21	14	44	115	—	—	—	—
27. Skórki	178	1	160	21	16	6	35	84	4	—	—	—
28. Wiewiórczyn	106	—	98	17	16	6	16	29	33	—	—	3
29. Szkółki	32	—	29	1	9	—	14	5	—	—	—	—
30. Żurawieniec Niedźwiedzi	221	—	202	37	40	27	42	80	—	—	—	3
31. Rzym	62	—	53	5	21	5	16	11	—	—	—	—
32. Rogówko	165	1	151	26	19	18	35	71	—	—	—	—
33. Łaziska	32	—	30	14	3	—	9	4	—	—	—	—
34. Izdebno	119	1	111	13	8	—	36	54	—	—	—	—
35. Grochowiska Księżę	163	—	149	10	17	2	91	31	—	—	—	—
36. Gałęzewo	269	—	255	13	157	20	85	—	—	—	—	—
37. Gałęzewko	83	—	83	6	73	—	4	—	—	—	—	—
38. Lubcz	186	—	167	4	68	19	70	19	6	—	—	—
39. Cotoń	120	—	118	3	69	7	33	13	—	—	—	—
40. Bożacin	79	—	75	4	59	15	5	7	—	—	—	—
41. Mięcierzyn	297	—	272	13	109	4	99	40	—	2	—	—
42. Gościeszyn	66	—	64	2	48	10	14	—	—	—	—	—
43. Gościeszyn	243	—	227	48	129	43	38	12	—	—	—	—
44. Jezłora	38	—	38	6	6	—	24	2	—	—	—	—
45. Cegielnia	179	—	170	8	30	7	115	17	—	—	—	—
46. Budziszewo	111	—	108	—	41	1	59	8	—	—	—	—
47. Zalesie	54	—	52	8	44	6	—	—	—	—	—	—
48. Ryszewo	153	—	143	—	116	48	25	2	—	—	—	—
49. Ryszewko	55	—	53	1	36	10	16	—	—	—	—	—
50. Szelejewo	291	—	257	44	62	40	128	6	17	—	—	—

(Ciąg dalszy nastąpi).

Hubert S. Banner.

CZERWONA KOBRA.

Autoryzowany przekład z angielskiego.

54) (Przedruk wzbroniony).

(Ciąg dalszy).

Dziewczyna wzięła przypuszczenie za konkretną obietnicę i odetchnęła z ekstatyczną ulgą.

— A wtedy Mawar otoczy go opieką, aby powrócił do sił i zdrowia i kiedy będzie już silny i zdrowy...

Nie dokończyła. Wstała z łóżka i odeszła do okna. Szalest jej sarongu przyprowadził Piotra o bicie serca.

— Mawar znaczący po malajsku: róża — pomyślał. — Ale to nie czerwona, angielska róża, tylko piękna róża herbaciana o kremowych płatkach.

A głośno rzekł:

— A kiedy już będzie silny i zdrowy, to co?

Mawar rysowała się na tle zapadającej nocy jako plama o niewyraźnych konturach. Pomimo to zdołał dostrzec nieśmiały podrzut jej ramion:

— Wtedy tuan się dowie, jak Mawar umie kochać.

— Chodź tu do lampy i usiądź. Nie widzę twojej pięknej twarzy... Mawar, czy ty wiesz, co to jest Anglik?

— Pewnie! — odpowiedziała ze śmiechem. — Sam tuan jest orang Ingris.

— Prawda, ale czy wiesz, jaka jest różnica między Anglikiem i ludźmi innych ras?

— Anglicy są wielcy i silni. I niemądrzy — do-
dała po głębokim namyśle.

— Jakże to?

— Grają w niemądre gry i kopią ze straszliwym przekleństwami małe piłki.

Piotr zachichotał słabo i pociągnął ją za ucho, aż pisała.

— Innych różnic niema? — nalegał.

Mawar zamysliła się tak, jak poprzednio.

— Ubierają się lepiej niż ludzie innych ras — rzekła, — ale to może dlatego, że mają więcej pieniędzy.

— Nie wszyscy. No, Mawar, nie wiesz o innych, naprawdę ważnych różnicach?

— Mówią — rzekła — że Anglicy dotrzymują słowa... Jeżeliby tuan Ingris przyrzekł swoją miłość pewnej dziewczynie, to napewno jej nie zdradził

— Dlatego właśnie, Mawar — rzekł Piotr wolnym, wyraźnym głosem, jakby przemawiając do dziecka — nie mogę zrobić tego, czego pragniesz. Dałem już słowo.

Wiedział dobrze, że jest wolny od wszelkich zobowiązań, ale powiedział to przez pewnego rodzaju przyzwyczajenie i aby wypróbować efekt tych słów na Mawar.

Dziewczyna zerwała się na równe nogi, dysząc głośno.

— Ona wzgardziła miłością tuana — wybuchła. — Ona mija tuana, nie patrz — tak!

I przeszła sztywno przez pokój z dumnie podniesioną brodą, z dobrze oddaną miną wzgardliwej obojętności. Było to przesadne przedstawienie, ale niemniej Piotr zdziwił się jej dokładnej znajomości sytuacji.

Obejrzała brudne mieszkanie i schyliwszy się nad stołem porzuconych na podłodze ubrań, wybrała zeń kilka skarpetek.

— Tss! — wykrzyknęła, demonstrując dziury w palcach i piętach — ten Kasan jest leniwy pies! Jutro naprawię wszystkie ubrania tuana.

Najwidoczniej uznała zgóry, że zostanie na stałe. Piotr był zbyt wyczerpany, aby jej oponować, i zresztą to, co powiedziała o Oldze, zabiło mu klina w głowę. Oldze było wszystko jedno, co się z nim działo, i to jedno poniżenie więcej nie miało już żadnego znaczenia.

— Chodź tu, ty djabłoco — rozkazał, usiłując przyciągnąć Mawar do siebie. Ale dziewczyna uchyliła się zrezygnownie.

— Niech tuan nie zapomina, że jest jeszcze chory i słaby, jak dziecko — rzekła. — Jeszcze nie czas na miłość, niech tuan zdobędzie się na trochę cierpliwości.

— Niech i tak będzie. Idź po swoje rzeczy.

Mawar roześmiała się nagłym, bezwstydnym śmiechem i w jej czarnych oczach zamigotały przekorne iskierki.

— Już je przyniosłam — rzekła.

ROZDZIAŁ XVII.

Tom Venables wysiadł z taksówki przed Lattlingem i Bowkerem. Fakt, że Piotr nie przyszedł do portu, wprowadził go w zdecydowanie zły humor. Żeby w ten sposób potraktować przyjaciela, który przyjechał z drugiej półkuli — nie, to przechodziło wszelkie pojęcie!

Wszedł po drewnianych schodach i wmaszerował do dużej sali, założonej próbkami towarów. Z nadstosu korespondencji podniosła się twarz młodego człowieka ze szkaradnymi, blisko osadzonemi oczami.

— Pana Santhborougha niema. Ja go zastępuję — rzekł uprzejmie. — Czem mogę służyć?

Tom stłumił ochotę do poproszenia o pół funta boczku i kilka karmelków i odpowiedział:

— Chciałbym się widzieć z panem Compignem.

Ferris umył ręce niewidzialnym mydłem.

— Compigne? — mruknął, jakby sobie przypominając. — Owszem, pracował tu u nas niejaki pan Compigne, ale już go niema.

— Do diabła! — rzekł Tom. — Więc gdzie go można znaleźć?

— O, pewnie gdzieś niedaleko.

— I to coś znaczący. Widzi pan, panie... panie...

— Nazywam się Ferris.

— Widzi pan, panie Ferris, przyjechałem z Anglii, żeby się z nim zobaczyć.

— To znaczący, że panowie jesteście przyjaciółmi...

— Przenikliwy wniosek — odparł Tom, wręczając swój bilet wzytowy z napisem: Tomasz Venables. Klub Dzikich.

— Chyba nie Tom Venables, mistrz karykatury — wykrzyknął zdziwiony Ferris.

Tom skłonił się głęboko:

— Ten, który rysuje pastorów z wystającym jabłkami adamowemi i kurczęta z nosami pastorów, jeżeli o tego panu idzie... Ale prosilibym o bliższe szczegóły o przyjacielu, panie Weasel.

— Nazywam się Ferris — poprawił kwaśno urzędnik.

— Przepraszam — odparł niedbale Tom. — Nie mam pamięci do nazwisk... Czy ma pan adres Compigne'a?

Ferris spojrzął na zegar. Było pół do jedenastej, to znaczący pora wyjazdu do dzielnicy chińskiej, ale ostatecznie mógł dla rozmaitości pojechać do Chandi. I tak nikt się o tem nie dowie! Nie miał zamiaru puszczać płazem zniewagi z „zapomnieniem” nazwiska...

— Jabyłm pana zawiózł na miejsce? — rzekł pytająco.

— Ma pan czas? — zapytał z powątpiewaniem Tom. Nie uśmiechało mu się towarzystwo Ferrisa, ale nie znał miejscowego języka i wiedział, że bez przewodnika nie będzie sobie mógł dać rady.

(Ciąg dalszy nastąpi).

JAK NALEŻY PRAC RADIONEM

ROZPUŚCIC NA ZIMNO NA 25 litr. WODY

20-30 MINUT GOTOWAĆ

PŁUKAĆ gorąca zimna

RADION sam pierze!

ZWRACAJCIE UWAGĘ NA OPAKOWANIE! JEDYNIENIE ORYGINALNE PACZKI POSIADAJĄ NAPIS „RADION SAM PIERZE” ORAZ WYTŁACZANE ŻÓLTE PROMIENIE SŁONECZNE W PRAWYM GÓRNYM ROGU. PROSZKI DO PRANIA W INNEM OPAKOWANIU LUB POD INNĄ NAZWĄ NIE MAJĄ NIC WSPÓLNEGO Z RADIONEM.

Przy słabym trawieniu, małokrwistości, wychudnięciu, blednicy, chorobach gruźlicy, wysypkach skórnych i czyrakach, reguluje naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” tak ważną obecnie działalność kiszki. Zadać w aptekach i drogeriach. n. 1332.



KALENDARZYK.
Środa, 3 grudnia. Franciszka Ksaw. W. Czwartek, 4 grudnia. Barbary P. M. Wschód słońca g. 7,24. Zachód słońca g. 15,28

Dyżur nocny aptek:
Od dnia 1. 12. do dnia 7. 12. h. r.:
Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5, tel. 204.
Apteka Staromiejska, Długa 57, tel. 300.

Wypożyczalnia książek i nut przy księgarni i składzie nut J. Łdzikowskiego, ul. Gdańska 16-17. Ostatnie nowości. n. 3233
Wypożyczalnia książek „Lektura”, ulica Gdańska 141, dział polski i francuski, otwarta codziennie od 8 rana do 6 wieczorem. Telefon 17-39. n. 3258.

Powszechnie Wykłady Uniwersyteckie.

Odczyty.
6 grudnia: prof. L. J. Bykowski „**Nasza młodzież szkolna**”.
7 grudnia: prof. M. Konieczny „**Jak tyć z młodymi**”.
8 grudnia: prof. Żukowski: „**Przyczyny upadku caratu**”.
13 grudnia: prof. M. Sobeski „**Malarsstwo doby ostatniej**”.
14 grudnia: dr. A. Niestołowski: „**Odrodzenie gospodarczo - kulturalne Danji**”.

Odczyty odbywają się w auli Państw. Gimn. Hum. ul. Grodzka 10. Początek o godz. 6,30.

— **Z Teatru Miejskiego.** Dziś, środa, i czwartek o godz. 8 urocz. melodyjna operetka Benatzky'ego „**Noc w San Sebastianie**”. — W piątek po cenach znizowanych sztuka w 3 aktach Zapolekiej p. tyt. „**Panna Maliczewska**” w premierowej świetnej obsadzie. — W sobotę po raz ostatni „**Wieczne pióro**”.

— **Popołudniówki niedzielne.** W niedzielę o godz. 12,15 w pol. jedyny raz Wielka Rewja Mody, budząca powszechnie zaciekawienie. Ceny biletów od 20 gr. do 2 zł. w kasie teatru. — O godz. 16 po cenach znizowanych wyborna komedia francuska p. t. „**Papa**”.

— **Dwa gościnne występy Teatru Toruńskiego.** W poniedziałek, 8 bm., o godz. 16 „**Księżniczka Czardasza**”; o godz. 8 „**Wielka parada**”.

— **Najbliższa premiera dramatu.** Cały niemal zespół aktorski od dłuższego już czasu bierze udział w próbach wspaniałego arcydzieła W. Szekspira p. t. „**Juliusz Cezar**”. Będzie to prawdziwe święto sztuki. Wystawienie bowiem „**Cezara**” jest zamierzeniem artystyczne mna wielką miarę.

— **Przypomamy dzisiejsze (środa) wykłady o ubezpieczeniach społecznych,** które wygłosi p. Rozmarynowicz z Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu i p. Bartnicki z Kasy Chorych w Bydgoszczy w hotelu Leninga o godz. 8 wiecz. na zebraniu Związku Pracowników Kupieckich.

— **W koncercie „Echa” w dniu 8 grudnia** nie weźmą współudziału p. p. Granowski i Bursa z powodu występu w teatrze. W miejsce p. Granowskiego odśpiewa partję Stefana p. Józef Tukacz, śpiewator dawnego Krakowskiego Tow. Operowego. Akompanjament objął profesor Kulecki.

— **Z Uniwersytetu Ludowego T. C. L.** Dnia 25 b. m. wygłosił z ramienia Uniw. Ludowego T. C. L. wykład prof. dr. Stan. Polnacki na temat: „**Wartości kultury pol-**

Obchody listopadowe.

Wartościowy wieczór listopadowy z okazji 100-jej rocznicy wybuchu powstania zorganizował Internat Kresowy.

Historję powstania dokładnie przedstawił licznie zebrany kpt. Kulwiec, poczem odbyło się przedstawienie 3 aktowej sztuki p. t. „**Ulani**”, będącej przeróbką „**Piosnek ułańskich**” Bunikiewiczza, dokonaną bardzo zrećnię przez dra Jerzego Glińskiego. Reżyserją sztuki zajął się dyrektor Zambrzycki, dostosowując ją do warunków sali Internatu. Sztuka wypadła doskonale, a wykonawcy poszczególnych ról wywiązali się bez zarzutu. Szczególnie dobrze oddali swoje role: pp. A. Gontowska (Zosia), Potocki (Jurek), W. Gontowska (Mania), Kiedrzyński (Pierchalski), Szulcówna (Jadzia).

Resztę programu wypełniły śpiewy, wykonane przez chór męski Internatu (młody chór, dobrze się zapowiadający, brakuje mu tylko tenorów) oraz udatne śpiewy solowe pp. dr. Sielu-

życkiego (baryton) i Jasińskiego (tenora). Chórem dyrygował oraz akompanjował solistom prof. Langer.

Uroczystość zakończyła deklamacja H. Potockiego p. t. **Purpura** — H. Sienkiewicza.

W dniu 1 grudnia urzędziło w sali Teatru Miejskiego obchód listopadowy gimnazjum żeńskie i szkoła przygotowawcza dr. Wagnera.

Na program, który poprzedziło przemówienie okolicznościowe Dr. Wagnera oraz odegranie „**Poloneza A dur**” Chopina i „**Menueta**” Paderewskiego przez orkiestrę 62 pp., składały się deklamacje, śpiewy chóru szkolnego, koncert fortepianowy i miły obrazek sceniczny p. t. „**Wizja**” Zofji Kulakowskiej.

Całość programu wypadła bez zarzutu i była dla uczniów nieładą uroczystością, to też młodzież oklaskiwała wykonawców bez końca. Uroczystość zakończono żywym obrazem.

Now.

Stańmy frontem

do morza i Pomorza
kupując
nalepki iluminacyjne
„Tydzień P. morza”

skiej”. Prelegent omówił przejawy polskiej kultury od X wieku po dzień dzisiejszy i na przykładach politycznych, społecznych, religijnych i artystycznych wykazał, ile danych mamy do dumy narodowej, do szacunku z tego, że byliśmy i jesteśmy Polakami. Głęboka moralność religijna, żywotność niespożyta narodowa, tak silna, że zdołała zasymilować wszelkich obcych, przybyszających z Zachodu i Wschodu, rozwój państwowy drogą unji a nie zaborczych wojen zaczepnych, rozwój społeczny w duchu szczerzej demokracji, a wreszcie genialne jednostki twórcze w literaturze i sztuce — oto obraz kultury polskiej i jej rozwoju tysiącletnim. Drugi wykład wygłosił p. prof. Kazala na temat: „**Bakterje w gospodarstwie przyrody**”. „**Człowiek osaczony jest**”, mówił prelegent, „**milionami nieprzyjaciół**” w postaci bakterij, które czyhają na jego zdrowie i życie. Przeciw tym nieprzyjaciółom dała jednak przyroda ludziom i zwierzętom możność odpięrania ich i zwalczania. Są także bakterje konieczne do życia i rozwoju w przyrodzie, które są niezwykle pożyteczne ludzkości. Tak szkodliwość jak pożyteczność bakterij wykazuje prelegent na rozlicznych przykładach, wyjętych z życia codziennego. Jako najważniejsze środki przeciwdziałające podaje prelegent i znajomość bakterij i ich szkodliwości — słonce i czystość. Sala była wypełniona, referaty bardzo się podobały, tak, że dalsze powodzenie wykładów jest zapewnione. Dalsze wykłady odbyły się we wtorek, 2 b. m., na temat: „**Nowe Sienkiewicza**” i „**Jakie znaczenie mają rośliny w życiu ludzi i zwierząt**”.

— **Tow. Opieki nad Zwierzętami** przypomina, aby odpowiednio i starannie zaopatrzyć słomą budy psów, znajdujących się na łańcuchach, przed zbliżającymi się mrozami. — W razie ślizgawicy podkuć konie na ostro, przez co zapobiegnie się niebezpiecznym wypadkom.

— **Szkola Powszechna im. ks. Piłsudskiego** zaprasza rodziców wzgl. opiekunów swej działy na obchód listopadowy, który się odbędzie w czwartek, 4 bm., o godz. 19 w aul. Wstęp bezpłatny.

— **Zebanie Tow. Urzędników Gospodarczych na powiaty Bydgoszcz Wyrzysk.** Wszystkim administratorom, urzędnikom gosp., kasjerom, gorzelnikom itp. pracownikom umysłowym .wsd domośmy, że w niedzielę, 7 bm., o godz. 15 (godz. 3 po poł.) odbędzie się w Bydgoszczy w sali zebrań „**Pod Lwem**”, ul. Marszałka Focha 4 (dawniej ul. Jagiellońska) zebanie organizacyjne Tow. Urzędników Gospodarczych na powiaty Bydgoszcz — Wyrzysk. Porządek obrad: 1) Zagajenie (prezes T. U. G. p. B. Marchowski) 2) Znaczenie organizacji powiatowej wobec zadań T. U. G. (sekretarz T. U. G. B. Dembiński z Poznania). 3) Wybór zarządu powiatowego T. U. G. 4) Sprawa obchodu 70-lecia T. U. G. 5) Komunikaty Komisji Głównej T. U. G. 6) Przyjęcie nowych członków. 7) Wolne głosy. 8) Zakończenie. Zebranie ma być początkiem nowej zreorganizowanej już pracy w powiatach Bydgoszcz — Wyrzysk. Wobec aktualnych zagadnień, które będą omawiane, oraz coraz więkze znaczenia organizacji zawodowych, uprasza się o jak najliczniejsze przybycie wszystkich pracowników umysłowych wsi (administratorów, rządów samodzielnych, urzędników gosp., kasjerów i gorzelników), zamieszkałych w powiatach Bydgoszcz oraz Wyrzysk, tak członków, jak i nieczłonków T. U. G. (—) Władysław Perlick, sekretarz powiatowy W. T. K. R.

— **Strzelanie z wiatrówek klubu sportowego „Promień”.** W czasie od dnia 1. 12. 1930 r. do dnia 6. 1 1931 r. urządził Klub Sportowy „**Promień**” w lokalach restauracji „**Pod Bachusem**” przy ul. Gdańskiej 54 oraz u p. Sikorskiego, „**Bagatela**” przy ulicy Jagiellońskiej 49 i p. Wysockiego przy ul. Jagiellońskiej 38 strzelanie z wiatrówek o drogocenne nagrody. Strzelanie rozpoczyna się codziennie od godz. 16, w niedzielę i święta od godz. 15. Nagrody oglądać można w wyżej wspomnianych lokalach. Czysty zysk z strzelania przeznaczają się na zakup (uzupełnienie) sprzętu sportowego dla klubu oraz budowę własnego boiska sportowego. Miłośników strzelania, sympatyków i wszystkich życzyliwych dla klubu prosimy o łaskawe poparcie.

— **Cyrk Music Hall Dworskiego** rozlokował się u Patzera, gdzie codziennie o godz. 8,30 daje pterwzorządne przedstawienia. Posiada on m. in 6 białych dobrze wytresowanych niedźwiedzi i kilku pierwzorządnych akrobatów oraz sympatyczne wolteżerki. Sala jest dobrze ogrzana.

— **Kino Corso.** Dziś po raz ostatni wyświetla dramat sensacyjno-kryminalny p. tyt. **U wrót śmierci**. Pozaatem wysmienita komedia p. t. „**Skradziony mundur**”.

— **„Janko Muzykant”.** Myli się ten, kto twierdzi, że tylko Ameryka i Niemcy tworzą najlepsze rzeczy. Mamy w Polsce również to samo, a dowodem choćby film

w nagłówku wymieniony. Pominałszy doskonałą reżyserję, technikę zdjęć, to i t. p., podkreślić trzeba grę naszych artystów. Gra jest poprostu wspaniała. Co tam różne Paty i Patalachy — nasz Dymyśza, Krukowski, Walter — to kwiat humoru. A dalej synchronizacja całkiem poprawna, przyczem motywy muzyczne są doskonale zastosowane do akcji, nie tak bezmyślnie, jak w filmach amerykańskich, oczywiście nie wszystkich. Do pewnych niedomagań zaliczyć można jedynie części mowione, które w „**Janku Muzykancie**” nie koniecznie dobrze wychodzą, co wreszcie zawsze bywa i w innych filmach dźwiękowych. Widzimy z powyższego, że nasz przemysł filmowy jest zupełnie na dobrej drodze i należy go bezwarunkowo popierać. Nie brakuje też Polca piękności krajobrazu: góry, stępy, morze — słowem wszystko, czego potrzeba. Obraz ten wyświetla z wielkiem powodzeniem kino „**Krietal**”.

— **Kino Marysielka.** Wczorajsza premiera nie zrobiła zawodu licznie zebranej na obu przedstawieniach publiczności. „**Moje słoneczko**” jest miłym dźwiękowym, w którym uwidoczniło wszelkie salety tego rodzaju filmów. Ozdobą była świetna Janeta Gaynor w roli głównej, dalej wspomniane sceny rewjowe, humor, sentyment, wesołe i smętne piosenki oraz treść bogato uzupełniona scenami z życia ulicy i bogaczy amerykańskich..

— **Pierwszy dźwiękowy kino-teatr „Nowości”** wyświetla w dalszym ciągu z olbrzymim powodzeniem wspaniałe polskie arcydzieło dźwiękowe p. t. „**Na Sybir**”, najciekawszy i emocjonujący epizod z roku 1906. Rolę główne kreują Jadwiga Smorsarska, Samborski, Brodzisz, Frenkiel i inni artyści scen stołecznych. Aby umożliwić wszystkim zobaczenia tego niezwykłego filmu od dziś, w środę zmikowe bilety ważne.

— **Kino Oko.** Wczorajsza premiera wypadła okazale. Program bardzo dobry. „**Bitwa pod Warszawą**” daje charakterystykę, rozgrywającą się akcji w 1920 roku, kiedy to hordy bolszewickie dochodziły do przedmieść Warszawy. — „**Ulica grechu**” wielki dramat sensacyjny z Emilem Jannigsem w roli głównej. Jannigs w roli apasza czaruje publiczność swą grą. Motyw tego filmu bardzo ciekawy. — **Nadprogram: Najnowszy tygodnik Parasomontu.**

Śmierć rowerzysty na ulicy Podgórnjej.

Bardzo strona ul. Podgórna, łącząca Szwedkowo z Wełnianym Rynkiem, była miejscem strasznej katastrofy. Jadący z góry w szalonym pędzie 16-letni Zygmunt Kozłowski (Orla 6) w pewnej chwili spadł z roweru, rozbijając głowę o bruk. Śmierć nastąpiła na miejscu.



Kradzież kaczek. Amatorzy kaczek skradli w nocy z 27 na 28 ub. m. z chlewa p. Jasińskiego M. sześć kaczek, wartości 35 złotych.

Kradzież swetrów. Dnia 28 dokonali nieznaną sprawcy kradzieży w składzie p. Dattla, zabierając 6 swetrów.

Awantury uliczne. Niemal każda wyplata w cukrowni tuż w czasie kampanji przynosi nam różne awantury i opilstwa. Wywołują je pijani robotnicy, przeważnie wyrostki, którzy zapracowane kilka groszy tracą na wódkę. Ostatnie awantury miały miejsce dnia 28 ub. m. na ulicach miasta i szosie inowrocławskiej. Policja miała naprawdę pracę poskromić wojowniczych pijaków.

Zebanie Kółka Towarzystkiego odbyło się dnia 28 b. m. Zebranie zagał prezes p. Siskis J. Po odczytaniu protokołu z

ostatniego zebrania przez p. Różnowicz T. przystąpiono do drugiego czytania projektu statutu kółka. Pożatem uchwalono urządzić wewnętrznie obchód setnej rocznicy Powstania Listopadowego oraz 75-letnie śmierci Adama Mickiewicza.



Zarząd Tow. Uczestników Powst. Wklp. 1918/19 w Nakle nadsyła nam następujące pismo z prośbą o zamieszczenie: „W związku z artykułem, umieszczonym w nr. 254 „Dziennika Bydgoskiego” o zniesieniu zarządzenia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy przez Senat Sądu Apelacyjnego, prosimy o zamieszczenie następującego sprostowania: Nieprawdą jest, że Senat Sądu Apelacyjnego w Poznaniu zniósł zarządzenie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, lecz prawdą jest, że zatwierdzenie wyroku Sądu Okręgowego Bydgoszcz po za małą zmianą nastąpiło, co zresztą wynika z odpisu wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 23 października 1930 r. Wyrok ten brzmi: Na skutek odwołania pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, wydanego na podstawie ustnej rozprawy w dniu 14 lipca 1930 r. zaskarżony wyrok zmienia się w sposób następujący: Pozwanemu zakazuje się pozbywać lub wydawać komu innemu następujące przedmioty: (wyszczególnienie przedmiotów). Koszty sporu ponosi pozwany. Wyrok jest tymczasowo wykonalny. Na podstawie tego wyroku Cichy za wszystko będzie płacił, zaś przedmioty wrócić do właściciela, to jest do Tow. Uczestników Powstania Wklp. 1918/19 w Nakle. Wynik rozprawy głównej z dnia 28 października jest taki, że Cichy jako pozwany nie był zastąpiony, wobec czego na żądanie obrony uzyskaliśmy wyrok zaoczny. Sprawiedliwości stanie się wkrótce zadość.



Koncert chóru męskiego. Nie z szumnym, lecz skromnym koncertem wyruszył chór męski w Szubinie na podbój serc publiczności. I jak się nam zdaje podbił te serca. Komitet dużo włożył wysiłku, aby ubrać wieczornicę w tak wspaniałe ramy. Goście uraczyli się symfonią barw. dźwięków, świetnych efektów jak jeszcze nigdy. Dekoracja sali i sceny pod wprawną ręką pp. Kowalczyka, Strauchmanna i przy pomocy pp. Alwina, Służewskiego była piękna. Orkiestra pod dyr. p. Sieradzkiego kołysała publiczność to w takt tanga — to znowu walczyka, inną razą znów w staropolski krakowiak — oberek. Sala zapelniona doborową publicznością i rodzinami członków. Punktualnie o godzinie dziewiątej stanęło na estradzie 54 śpiewaków na czele z świetnym i długoletnim dyrygentem p. dyr. J. Perlem. Z werwą odśpiewano marsz Walek-Walewskiego, jako drugie śpiewano „Sen” Gounoda. Potężnie rozbrzmiewały „Sztandary Polskie w Kremle” Lachmana. A na bis „Aniś moja Aniś” Walek-Walewskiego. Nie milknące oklaski były dowodem, że śpiewy były na pierwszy występ doskonale. Po krótkiej przerwie wystąpił z monologiem p. L. Erdman. Następnie odegrana została przez pp. Bawora, Alwina i Strauchmanna „Pacjent z prowincji”. Dalej wystąpił znany na tut. gruncie baryton p. W. Bembiński z śpiewem solowym. Akompanjowała p. Małkówna. Otwarcie tańców nastąpiło polonezem, którego prowadził prezes ks. prob. Zieliński. Bawiono się w sympatycznej harmonii. Koncert wypadł dobrze ku zadowoleniu wszystkich.



Z karty żałobnej. Dnia 24 ub. m. zmarł znany obywatel na tut. gruncie ś. p. Waszak, pracujący niemal do ostatniej godziny. Pogrzeb odbył się w ub. czwartek. kondukt pogrzebowy prowadził ks. prałat Schoenborn. Ś. p. Waszak brał żywy udział w powstaniu 1918-19 roku, był członkiem kilku towarzystw miejscowych. Cześć Jego pamięci!

Kurs L. O. P. P. W ubiegłym tygodniu odbył się kurs w gmachu Urzędu Pocztowego w Kruszwicy, dla urzędników pocztowych. Na kurs ten przybył specjalny instruktor z Poznania, Kurs Obrony Przeciwigazowej, zakończono egzaminem, po-

czem odbyło się wydanie świadectw.

Pożar. Dnia 24 ub. m. wybuchł pożar w zagrodzie rolnika Lewandowskiego w Chelmech. Spaliła się stodoła wraz z narzędziami rolniczymi. Szkoda wynosi około 1.000 złotych.

Zebranie miesięczne Nadgoplańskiego Tow. Śpiewu odbędzie się w środę, dnia 3 b. m. Obecność wszystkich członków konieczna ze względu na ważne sprawy, związane z występem karnawalowym. Zebranie odbędzie się o godz. 8 wieczorem w sali p. Rucińskiego. Zarząd. H. Fedkiewicz, prezes.



Z Tow. Młodzieży Żeńskiej. Dnia 23 ub. m. odbyło się zebranie poświęcone uczczeniu stuletniej rocznicy powstania listopa-



Wielki proces w Moskwie.

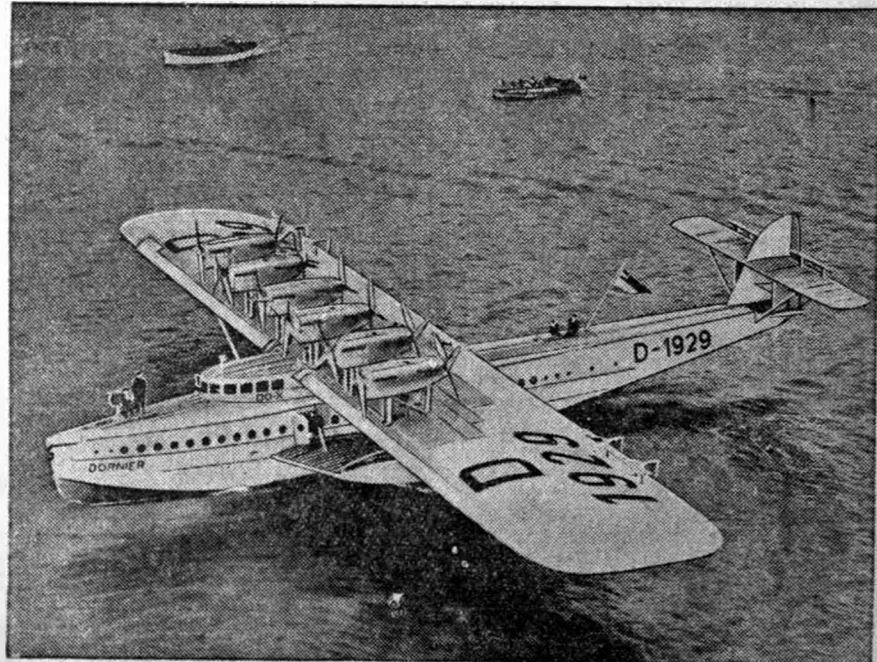
W Moskwie toczy się wielki proces przeciwko inżynierom rosyjskim, oskarżonym o sabotaż. Mieli oni być w porozumieniu z wrogami ustroju sowieckiego. Oczywiście będą oni skazani bez względu na to, czy są winni czy nie.

Wyrok śmierci za żonobójstwo.

Poznań, 2. 12. (tel. wł.)
W Sądzie Okręgowym w Poznaniu odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko gospodarzowi Michałowi Kuźmiej i jego siostrze Joannie z Januszewą w pow. średzkim. Akt oskarżenia zarzucał im, że w dniu 17 stycznia 1928 r. zamordowali w Januszewie w sposób potwornie wyrafinowany żonę Michała Kuźmy, Władysławę.
Jak wykazała rozprawa, pożycie Kuźmów było bardzo nieszczęśliwe. Brutalny mąż często znęcał się nad swą żoną i nieraz już groził jej śmiercią. Tłem tej sprawy była chciwość, gdyż pragnął pozbyć się żony, która wniosła mu dość poważny posag, aby w przyszłości znowu ożenić się „korzystnie”. Kuźma próbował otruć swą żonę zapomocą specjalnie spreparowanych bomb czekoladowych, następnie zamierzał ją zepchnąć do studni,

a także utopić w przerebli. Gdy wszystkie te zamierzenia się nie udały, porozumiał się z swą siostrą i wspólnie z nią w dniu 17 stycznia 1928 nieszczęśliwą swą ofiarę obwieśli. Swą potworną zbrodnię starali się upozorować samobójstwem zmarłej i pogłoski takie rozpuścili wśród sąsiadów. Ponieważ jednak sąsiedzi wiedzieli iż Kuźma często katował swą żonę oraz groził jej śmiercią, powstaly podejrzenia, które doprowadziły ostatecznie do wykrycia straszliwej zbrodni. Po kilkugodzinnej rozprawie sąd nabrał przekonania, iż oskarżeni zamordowali Władysławę Kuźmę i skazał potwornie rodzeństwo na karę śmierci przez powieszenie.

Jak slychać oskarżeni wnoszą o rewizję wyroku.



Pożar na „DO X”.
Samolot - olbrzym „DO X”, który znajduje się w objęzdie po Europie, został w Lizbonie (stolica Portugalji) poważnie uszkodzony przez pożar.

dowego. Na zebranie przybyło 115 druhen i gości. Po zagajeniu zaśpiewano pieśń „Holdu Marji”. Następnie ks. patron wygłosił referat: „Powstanie listopadowe”. Później odczytała prezesa Sucharzewska życiorys Emilji Plater. Odegrano także krótką sztukę teatralną p. t. „Emilja Plater”. Omówiono także i gwiazdkę dla towarzyszy, która odbędzie się 28 grudnia. Przyjęto 3 nowe druhny.

Zderzenie pociągów. Dzisiaj rano około godz. 55-tej wydarzyło się przy stawidle P. Z. na Prątnicy zderzenie pociągów. Pociąg osobowy z Gdańska zderzył się tamże z pociągiem transito osobowym z Chojnic, dla którego również był ciągnięty wjazd. Pociąg osobowy wjechał przy krzyżowce zwrotni z tyłu na pociąg towarowy, przyczem przewróciły się 3 obladowane wagony i kilka innych wyskoczyło z szyn. Parawóz P. K. P. 240 i pakówka pociągu osobowego zostały silnie uszkodzone.

Jeden sygnał został również złamany. Od personelu pociągów i pasażerów nikt na szczęście nie został okaleczony. Musiały pieszo udać się aż na dworzec do Tczewa. Pociąg narzędził wy wraz z obsługą z tutejszych warsztatów pomocniczych został natychmiast przywołany na miejsce wypadku. Szkody materialne są poważne. Ruch będzie utrzymany przez przeprawadzenie na sąsiednie tory, ponieważ usunięcie przeszkody potrwa dłuższy czas.



WĄGRÓWIEC.

Pogrzeb ks. Biskupa - Nominata Jerzego Beyera. Dn. 29 ub. m. przed południem zostały odprowadzone na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz parafii poklasztornej w Wągrówcu zwłoki ks. Biskupa-Nominata Jerzego Beyera, proboszcza parafii Łagowsko Tarnowskiej. Kondukt żałobny prowadził w asyście 54 księży i 4 kanoników i prałatów kapituły gnieźnieńskiej, ks. biskup Laubitz. W pogrzebie wzięły udział wszystkie miejscowe organizacje społeczne, uczniowie gimnazjum męskiego, żeńskiego i seminarjum nauczycielskiego delegacja Akademickiego Koła Pałuczana, którego śp. ks. Biskup - Nominat był członkiem senjorem oraz niezliczone tłumy parafian. Jako kanonik kapituły gnieźnieńskiej objął przed 4 laty ks. Jerzy Beyer probostwo parafii Łęgowo - Tarnowo w Wągrówcu. Przed wojną jeszcze był śp. Zmarły prefektem w gimnazjum męskim w Wągrówcu, na którym to stanowisku zdołał zaskarbić sobie zaufanie tak uczniów jak i ludności miejscowej. Jakkolwiek śp. Zmarły był narodowości niemieckiej, nigdy nie przeszkadzał młodzieży gimnazjalnej w pracy narodowo oświatowej mimo presji władz szkolnych. Przeniesiony później na stanowisko prefekta do Poznania, został w ostatnich latach wojny świętowej powołany na stanowisko regensa do Seminarjum Duchownego w Gnieźnie, wychowując liczne zastępy duchowieństwa, dla którego był wzorem prawdziwego kapłana. Przed czterema laty jako kanonik obejmując probostwo poklasztorne w Wągrówcu. Na tym nowym posterunku szybko zyskał zaufanie parafian i ludności miasta, dla której często był hojnym jałmużnikiem. Jakkolwiek już schorzał, jednak w pracy nie ustawał w kościele poklasztornym przeprowadził liczne prace kosztem dużych nakładów finansowych. Dowodem owocnej i żywej działalności religijnej było urządzenie misji św. w roku ubiegłym. Śp. ks. Beyer cieszył się dużym zaufaniem swych władz przełożonych, których przedstawiciele bywali częstymi u niego gośćmi. Pomimo obcej narodowości Kuria w Gnieźnie zgodziła się powierzyć śp. Zmarłemu funkcje wizytatora religij w szkołach powszechnych w powiecie. Na jeden dzień przed śmiercią przybył z Rzymu delegat apostolski do śp. Zmarłego z bulla papieską, mianującą ks. kanonika Beyera wikariuszem apostolskim z władza biskupia w Pile. Jako więc Biskup Nominat zmarł ten wzór dobrego i nigdy nieodżałowanego kapłana. Tysiączne rzesze wiernych, liczne zastępy duchowieństwa były najlepszym dowodem czci i szacunku, jakim cieszył się ks. Jerzy Beyer na stanowisku proboszcza w parafii poklasztornej w Wągrówcu. R. i. p.

Z Rady Miejskiej. Zwykle posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w ub. czwartek pod przewodnictwem p. Haławskiego. Na wstępie przyjęto zrzeczenie się p. Honkowiaka ze stanowiska radnego. W miejsce p. H. wchodzi p. Jarecki z Koła Gospodarczego. W dalszym ciągu obrad po przyjęciu sprawozdania z rewizji Kasy Miejskiej przystąpiono do wybrania w miejsce zmarłego zastępcy burmistrza śp. Książkiewicza. Po dłuższej dyskusji w głosowaniu tajnym wybrano większością głosów aptekarza p. Koszutskiego, kandydata Koła Narodowo - Gospodarczego. Kandydatem sanacji i p. burmistrza był p. Z. Gramse. W końcu jeszcze doszło do podniecenia w dyskusji nad wnioskiem sanacji o wyrażenie votum nieufności przewodniczącemu Rady, p. Haławskiemu. Powodem i motywami wniosku zrobili sanacyjni radni niezłożenie w dn. 11 listopada jako święta państwowego życzeń p. staroście

Zew Płci

Oto najbardziej aktualne zagadnienie bieżącej doby. Młode niedoświadczone dziewczęta wpadają w zastawione sidła zawodowych donżuanów. Porzucone — z dziecięcim w łonie — poddają się niedozwolonym operacjom. Zgubne skutki tej oszaleńczej uirzycia w epokowym świecie filmowym p.

Światła i cienie macierzyństwa

przez przewodniczącego p. Haławskiego. W tym demonstracyjnym wniosku wykazała się cała nienawiść sanacji i burmistrza p. Kuchczyńskiego do radnych Koła Gospodarczego. Po kilku jeszcze demagogicznych wystąpieniach radnych sanacyjnych pp. Walaśkiada i Wiśniewskiego obrady zakończono.

Mieścisko, pow. Wągrowiec.
Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni)
Zebrał się Zjazd Inwalidów Pracy, wdów, sierot i starców odbędzie się w Mieścisku w poniedziałek, 8 b. m., w święto Niepokal. Poc. N. M. P., o godz. 12, zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Wojciechowskiej, narożnik przy rynku. Na porządku obrad nader ważne sprawy, pomiędzy innymi odczytanie memorjału, wysłanego do Rządu. Zatem przybycie wszystkich członków na wspomniane zebranie jest koniecznym. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Z Izby Przem. - Handlowej w Bydgoszczy.

Ułgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1931. (Termin do wnoszenia podań upływa 15 grudnia rb.) Ministerstwo Skarbu okólnikiem z 28. 10. rb. upoważniło Izby Skarbowe do udzielania we własnym zakresie działania na podania płatników, wnoszone do dnia 15 grudnia 1930 włącznie następujących ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1931:

Przedsiębiorstwa, prowadzące sprzedaż towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej, mogą być prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego III kategorii handlowej, zamiast II-giej, o ile obrót przedsiębiorstwa, ustalony na rok 1929, nie przekracza kwoty zł 30.000, a wartość towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej, stanowi nie więcej niż 5% ogólnej wartości towarów, znajdujących się w przedsiębiorstwie. Z powyższej ulgi mogą korzystać przedsiębiorstwa, sprzedające wyłącznie towary pochodzenia krajowego.

Księgarnie wraz z uboczną sprzedażą materiałów piśmiennych, mogą być prowadzone na podstawie jednego świadectwa przemysłowego III kategorii handlowej, o ile przedsiębiorstwa te łącznie w księgarni i przy sprzedaży materiałów piśmiennych zatrudniają oprócz właściciela lub zastępującego go dorosłego członka rodziny, najwyżej jednego dorosłego najmniejszego subiekta i o ile łączny obrót z księgarni i ze sprzedaży materiałów piśmiennych nie przekracza w 1929 r kwoty zł. 30.000.

Właściciele drogerii mogą nabywać patenty III kategorii handlowej, o ile obrót tych składów w 1929 r. nie przewyższał zł. 30.000, a sprzedaż towarów pochodzenia niekrajowego ograniczona jest do środków leczniczych, niewyrabianych w kraju.

Ministerstwo Skarbu upoważniło ponadto Izby Skarbowe do odmownego załatwiania we własnym zakresie działania wszelkich podań o przeklasowanie oraz do załatwiania prośb, dotyczących przeklasowania przedsiębiorstw handlowych z kategorii III do IV, wreszcie do zwalniania od obowiązku nabywania patentów IV kategorii handlowej wyjątkowo ubogich płatników w wypadkach, gdy niewątpliwie zostanie stwierdzone, iż nabycie patentu zagroziłoby egzystencji ekonomicznej płatnika.

Podania o przeklasowanie należy wnosić najdalej do dnia 15 grudnia rb. włącznie przez właściwe urzędy skarbowe. Przeciwno odmownemu załatwieniu prośby przez Izbę Skarbową płatnikowi nie przysługuje żaden środek prawny.

Ułgi przy nabywaniu patentów na rok 1931 bez składania podań.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 28. 10. rb. zezwoliło bez składania podań przez odnośnych płatników na zaklasowanie poszczególnych przedsiębiorstw do niższych kategorii świadectw w następujących wypadkach:

„Hurtowe składy piwa“ dokonywane jedynie i wyłącznie sprzedaż piwa, mogą nabywać na rok 1930 patenty III kategorii handlowej, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają, oprócz właściciela lub zastępującego go członka rodziny, najwyżej jednego

dorosłego najmniejszego subiekta względnie członka rodziny. Jednakże nie mogą być prowadzone na podstawie świadectw przemysłowych III kategorii handlowej te „hurtowe składy piwa“, które utrzymują więcej niż dwa oddzielne składy przy zakładzie handlowym, lub chociażby jeden skład poza obrębem obiektu, w którym położony jest zakład handlowy, a wreszcie, prowadzące sprzedaż w kilku pokojach.

Sprzedaż wyrobów tytoniowych, prowadzona ubocznie w księgarniach oraz przedsiębiorstwa handlu towarowego, jak również sprzedaż domowa tychże wyrobów w restauracjach może być dokonywana bez oddzielnego świadectwa przemysłowego, o ile sprzedaż odbywa się w jednym i tym samym lokalu.

Restauracje, cukiernie, kawiarnie, mleczarnie oraz piwiarnie mogą być prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego III kategorii handlowej, o ile w tych przedsiębiorstwach sprzedaje się wyłącznie następujące trunki pochodzenia krajowego: piwo zawierające do 2% alkoholu, miód oraz wina owocowe, a ilość zatrudnionych pracowników nie przekracza 10 osób licząc w tem właściciela i członków jego rodziny, w tych zakładach pracujących.

Ułgi przy wykupie patentów na rok 1931 dla dorozek samochodowych.

Biuro Izby Przemysłowo - Handlowej w Bydgoszczy zwraca uwagę, że na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 28 października rb. właściciele dorozek samochodowych mogą nabywać (bez potrzeby wnoszenia osobnego podania) na rok 1931 patent IV kategorii, o ile posiadają jedną najwyższą 6-osobową dorozkę samochodową a III-cią kategorię o ile posiadają nie więcej niż 3 dorozki samochodowe (najwyższej 6-osobowej), włącznie jeden autobus najwyżej 20-osobowy. Okoliczność, że omawiana gałąź zarobkowości wykonywana jest nie tylko przez przedsiębiorców osobiste, lecz również przy udziale sił najemnych, nie stanowi przeszkody do udzielenia ulgi. Przedsiębiorstwa komunikacji samochodowej (autobusowej), utrzymywanej pomiędzy dwiema miejscowościami, zaliczonych do różnych klas w taryfie, winny nabywać patenty w okręgu tej władzy podatkowej, w której obrębie przedsiębiorca stale zamieszkuje, jednak według najwyższej klasy miejscowości, między którymi autobus kursuje.

Książki, Czasopisma

„Młoda Matka”.
Nr. 23 dwutygodnika „Młoda Matka” przynosi nam szereg ciekawych dla matek artykułów. Dr. M. Gromski pisze o t. zw. przebiegnięciu pęcherza, przyczyny którego najczęściej matki mylnie sobie tłumaczą. Dr. J. Bogdanowicz: „Jak dziecko umiejscawia ból”, omawia sprawę stawiania diagnozy u dzieci. Dr. J. Śmiarowska daje fachowe rady młodym matkom, jak mają zachowywać się przy zbliżającym się porodzie. Następnie czytamy opowiadania o roślinach Jadwigi Brzóska-Guderskiej. Artykuł: „Wychowanie w rodzinie i poza rodziną” — to ciekawe zagadnienie dla rodziców. Stefania Lewartowicz w „Pomagania procesowi wzrostania” porusza ważną sprawę wychowania fizycznego i duchowego dziecka. W „Radach Praktycznych” I. Ilkowska poleca pamięci ubogą działkę, przed zbliżającą się „Gwiazdką”, a I. Komorowska daje modele pięknych zabawek na choinkę.

Elżbieta Schmidt-Pauli, Chleb i róża. Z licznymi ilustracjami. Nakładem Księgarni św. Wojciecha. R. 1930. Cena 3 zł.

Jest to pierwsza książka z nowego cyklu żywotów świętych dla dzieci. Opracowana jest tak, jakby była krótką powieścią, w ważniejszych szczegółach zupełnie zgodna z historią i legendą. Dzięki temu sceny z życia świętych — tutaj św. Elżbiety węgierskiej — wrażliwiej w myśl małego czytelnika. Ale niedość na tem. Żywot przeplatany jest w tekście obrazkami, które znakomicie oddają szczegóły historyczno-obyczajowe dawnych czasów i uwydatniają postać główną w rozmaitych zdarzeniach jej życia. Słowem umiarkowana, bardzo literacka i artystyczna dekoracja przedmiotu znamionuje nowe wydawnictwo „Żywotów świętych”, nadając im wyraz wręcz oryginalny.

GIEŁDY

Giełda Poznańska.
Cedula Urzędowa Giełd Poznańskich.
Papieru procentowe:
(Kurs w procentach nominalu).
5% Polyska konwersyjna 49 1/2% P.
4% listy zast. konw. Pozn. Ziemi. Kredyt. 39 1/2% O.
(Kurs w złotych).
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 18.— O.
5% Polyska premjowa serja II 54.— P.
Tendencja spokojna

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 2. 12. 1930 r.
Waluty Gółówka
Dolary St. Zjedn. tr.: 8.89%, sp.: 8.91%, kup.: 8.87%.
Dawizy:
trans. sprzed. kup
Belgja 124.40 124.71 124.09
Gdańsk 173.23 173.66 172.80
Londyn 43.31 43.42 43.20
Nowy Jork 8.914 8.934 8.894
Nowy Jork kabel 8.923 8.943 8.903
Paryż 35.45 35.14 34.96
Praga 26.45 26.11 26.39
Szwajcaria 172.84 173.27 172.41
Berlin 212.71

Tendencja niejednolita.
Papieru wartościowe i obligacje.
4% pożycz. inwest. 100,00
4% inw. seryjne sztuki 103,00
3% pożycz. bud. 50,00
5% pożycz. konw. 50,50
5% pożycz. kol. konw. 47,25 47,00

Akcje w złotych:
Bank Polski 158,50—159,00
Bank Zachodni 0,00— 70,00
Sole Potasowe 0,00— 92,00
W T F. Cukru 0,00— 34,50
Lilpop 0,00— 24,00
Modrzejów 11,00— 10,75
Starachowice 0,00— 16,00
Tendencja słabsza.

Bank Polski płaci dnia 3 grudnia 1930 r. za: dolary amerykańskie 8,85 1/2—8,86 1/2, dolary kanadyjskie 8,84 1/2, funty angielskie 43,15, franki szwajcarskie 172,12, franki francuskie 34,80 1/2, franki belgijskie 123,94, hry włoskie 46,52, guldeny holenderskie 357,60, korony czeskie 28,35, korony szwedzkie 238,47, korony duńskie 237,60, korony norweskie 237,55, szylingi austriackie 125,08, marki niemieckie 211,86, guldeny gdańskie 172,54, markę złotą 2,1243, rubel złoty 4,58,69 zł.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 2. 12. 1930 r.
Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg:
Standardy: a) żyta 694,5 gr. (118,2 f. w. h.); b) pszenicy 744 gr. (126,4 f. w. h.); c) jęczmienia przemalowanego 667 gr. (113,1 f. w. h.); d) owsa 568,5 gr. (78,1 f. w. h.).

„Ceny orientacyjne” parytet Poznań

Zyto	18,50—19,00
Usposobienie spokojne.	
Pszenica	25,00—26,50
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień przemalowy	18,75—21,25
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień browarowy	25,00—27,00
Usposobienie spokojne.	
Owies	18,75—20,00
Usposobienie stałe.	
Mąka żytnia wł. work. 65%	82,00
Usposobienie spokojne.	
Mąka pszenna 65% wł. work.	44,50—47,50
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie	11,75—12,75
Otręby pszenne	13,00—14,00
Otręby pszenne (grube)	14,50—15,50
Rzepak	41,00—43,00
Groch Victoria	27,00—32,00
Ziemniaki jadalne	2,00— 2,30

Ogólne usposobienie spokojne.
Uwagi: obroty na odmiennych warunkach: 90 tonn żyta i 15 tonn pszenicy. Ziemniaki fabryczne bez obrotów. Sytuacja nie uległa zmianie.

CENY podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy

w dniu 2 grudnia 1930 rok.
Ceny w placeniu franko stacja załadunku w partjach wagonowych.
Cena za 100 kg.: Pszenica 23,50—25,50 zł., żyto 17,25—18,00 zł., jęczmień na paszę 19,50—20,50 zł., jęczmień browarny 24,00 do 26,00 zł., groch „Wiktoria” 26,00—29,00 zł., owsie 17,50—18,75 zł., otręby pszenne 12,50—15,00 zł., otręby żytnie 11,00—12,25 zł.
Tendencja spokojna.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen
Poznań, 2. 12. 1930 r.
Spędzono: wołów 98, buhajów 210, krów 411, świń 2192, cieląt 698, owiec 214; razem 3823 zwierząt.
Płacono za 100 kg. żywej wagi za: (Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

BYDŁO:

Woly:	
Pełnomięsiste wytuczzone nieoprzęgane	120—126
Mięsiste tuczzone młodsze do lat 3	106—116
Mięsiste tuczzone starsze	080—090
Buhaje:	
Wytuczzone pełnomięsiste	110—120
Tuczzone mięsiste	100—108
Nietuczzone, dobrze odżywione starsze	080—090
Miernie odżywione	070—076
Młodzież:	
Dobrze odżywione	070—080
Miernie odżywione	060—070
Cielęta:	
Najprędniejsze cielęta wytuczzone	140—150
Tuczzone cielęta	124—130
Dobrze odżywione	119—120
Miernie odżywione	100—110

OWCE:

Wytuczzone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	140—150
Tuczzone starsze skopy i matki	124—130
Dobrze odżywione	100—120

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	154—160
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	144—150
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	134—140
Mięsiste świnie ponad 80 kg żywej wagi	126—134
Maciory i późne kastraty	130—140
Świnie bekonowe	180—184

Przebieg targu bardzo spokojny.
Uwaga: Targ przypadający na dzień 8 grudnia (poniedziałek), z powodu święta przekłada się na 10 grudnia 1930 r. (środa).



Zrzeczenie Rodaków z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej. Obchód gwiazdkowy odbędzie się w niedzielę, 14 grudnia, o godz. 3 po poł. w pięknie odnowionej sali „Resursy Kupieckiej”. Dzieci członków, nie zgłoszone na zebraniu, należy zgłaszać u skarbnika p. bud. Gehrmanna, ul. Uroczna 2 (boczna ul. Jagiellońskiej do św. Florjana). Przypomina się również obowiązek uregulowania składek członkowskich.

RUCH TOWARZYSTWACH

Kawalerzyści rezerwy! Zebranie 5 bm. o godz. 19,30 w sali „Pod Lwem”. Wyjaśnienia udziału na zebraniu plk. Brzozowski. Przedpoborowi mogą się zgłaszać.
Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz V (Okole Wilczak). Zebranie miesięczne w czwartek, 4 bm., o godz. 7,30 wiecz. w sali Kleinerta. Obchód listopadowy i wykład dr. Sielużyckiego.
Tow. Powst. i Wojaków Bielawy-Skratusko. Zebranie zarządu w czwartek, 4 b. m., o godz. 19 w lokalu „Bagatela” przy ul. Jagiellońskiej. — Zebranie plenarne w piątek, 5 b. m., o godz. 19 w lokalu Rzeźni Miejskiej.
Tow. Terminatorów. Uroczystościowe zebranie obchodu „Powstania Listopadowego” w czwartek, 4 b. m., o godz. 8 wiecz. w Domu Człedzi.
Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich, filja Bydgoszcz. Zebranie w środę, 3 b. m., o godz. 20 u p. Mellera.
Bezrobotni członkowie Tow. św. Ignacego zgłaszają się dzisiaj, w środę i piątek z powodu gwiazdki od godz. 6 do 8 w lokalu p. Kleinerta, IV śluza. Ostatni termin.
„Szopen”. Lekcja śpiewu dzisiaj, w środę i w piątek, o godz. 7,30 w zwykłym lokalu. Bliższy występ. Komplet pożądaný.
Sokół IV Bielawy. W sobotę, 6 b. m., o godz. 19,30 zebranie miesięczne w Instytucie Rolniczym. Wykład drubny prof. Pankowej. Ważne sprawy.

Redaktor odp.: — Kazimierz Matycha w Bydgoszczy.

**Najcenniejsze i najpożyteczniejsze
PODARUNKI GWIAZDKOWE**
jak: **radjo, gramofony i płyty, zegarki, biżuterja, platery, maszyny do szycia, rowery, wyżymaczk**
i wiele t. p. rzeczy
na niebywale wygodnych warunkach
sprzedaje drogą korespondencyjną n-1333
DOM TOWAROWY „EMO” M. OKOŃ
WARSZAWA, Zielna 11, telefon 721-66.
Obszerne katalogi z cenami wysyłamy każdemu bezpłatnie.



Bez wagi!
Oto hasło dla
każdego kupu-
jącego dobra
kołdrę.
Jedynie
ten znak



gwarantu-
je lekkość i
miękość a przez
to przytulność
naszych 1a kołder.
PIACZYŃSKI
FABR. KOŁDER, BILIZNY
BYDGOSZCZ, GDAŃSKA 163
(GMA (H) HOTELU POD ORŁEM)

Zabawki bardzo tanio
zniżka 30—50% n-1334
z powodu likwidacji tego oddziału
Zwiedzenie konieczne.
Morgenstern & Stoński
BYDGOSZCZ, Dworcowa 88, wejście z ul. Gamma.

Przetarg przymusowy
W dniu 4. 12. 30 r. sprzedam największej dającemu
za natychmiastową zapłatą:
O godz. 9 przy ul. Gdańskiej 157:
umywalkę
O godz. 9,30 przy ul. Gdańskiej 40:
gramofon
n-1338 **Stężycki, kom. sąd z p. Bydgoszcz**

Jedyny podarunek gwiazdkowy to:
RADJO
nabyty w firmie:
Zakłady Elektro i Radjotechniczne
INŻ BRUKARZEWICZ, Bydgoszcz
ul. Toruńska 181 tel. 14-50 ul. Śniadeckich 2 tel. 11-07
**Na raty - Tanie - Najnowszej kon-
strukcji - Części składowe - Nowość.**
Fachowe ładowanie i naprawa akumulatorów.
Wykonuje także instalacje elektryczne dla siły,
światła, telefonów, sygnalizacji, gromochronów
itp. Firma koncesjonowana. n-1303

Przetarg przymusowy
W dniu 5 12 30 sprzedam największej dającemu za na-
tychmiastową zapłatą o godz. 9 przy ul. Gdańskiej 114 więk-
szą ilość artykułów spożywczych oraz urządzenie składowe
**2 regały składowe, beczkę do octu, wagę sto-
lową stół bufetowy, i t. p.**
n-1337 **Stężycki kom. sąd z p. w Bydgoszczy**

Prima } **węgiel, brykiety**
górn- } **koks hutniczy**
śląski }
dostarcza w każdej ilości z tutejszej składnicy
loco piwnica po **korzystnych cenach.**
„IMPREGNACJA”
Składnica Chodkiewicza 8-18 (cegielnia) Telefon 1300.
n-1214

CZYTAJCIE „GAZETĘ BYDGOSKĄ”

Napisowy wiersz tłusty 25 gr. każde dalsze
słowo 15 gr., 5 liczb = 1 słowo.
l, w, z, a = każde stanowi słowo.

OGŁOSZENIA DROBNE
na ten sam dzień, przyjmuje się tylko do g. 9 rano.

Znak ofertowy (naprzykład: z 1864, n 5243
b 3582 itd.) = 1 słowo.
Dla poszukujących posad 20 proc. zniżki

MIÓD
czysto pszczelny
z wł. pasieki dostarczam
po cenie 1,80 zł. za funt
Przy zamówieniu kilku
ctr. 5 proc. zniżki
St. Szarik
Krukowo pow. Wyrzyk

MLEKO
świeże wiejskie, dobre masło
śmietaną i ser kwadratowy
dostarczą własnym samocho-
dem po cenach konkurencyj-
nych Mleczarnia Kruszyn po-
czta Strzelewo, pow. Byd-
goszcz. d 754

POLECENIA
PRACE
stolarskie i tapicerskie wyko-
nuje tanio stolarnia Kordec-
kiego 19. d753

SPRZEDAŻE
WILLA
8 pokojowa na sprzedaż Sie-
lanka 10.

DROGERJA
miasto powiatowe, garnizon,
szkoły wyższe, województwo
poznzańskie, z powodu zmiany
zaraz sprzedam za gotówkę.
Oferty do Gazety Bydgoskiej
pod nr. 1587

Meble
Najtańsze źródło solidnej ro-
boty pod gwarancją kompletn-
ne dęb jadalni, sypialki po
koje meskie, kuchnie, biurka
szafy łóżka, materace, stoły
krzesła, kanapy, leżanki, lu-
stra i wszelkie meble dębo-
we, orzechowe, palisandrowe
bukowe i sosnowe od najwy-
kwintniejszych do zwyczaj-
nych korzystny zakup dogo-
ny warunki poleca: **Stanisław**
Dobrzyński, ul. Długa 4 d-42

WÓRKI
2 ctr. od maki i cukru na sprze-
daż ul. Wileńska 8 Tel. 104
d-744

APTEKA
dobrze prosperująca z domen-
i ogrodem na Pomorzu jes-
zaraz na sprzedaż Dwóch
lekarzy w miejscu W ofer-
tach proszę podać wysokość
gotówki. Gaz Bydg nr. 1563

ZAKOPANE
Małeńka, pokoje słoneczne, z
werandami, telefon 616 garaż
d-689

BACZNOŚĆ
5 Jadalni tanio na dogod-
nych warunkach na sprzedaż
Pomorska 34. d-757

Meble
Najtańsze źródło zakupu kom-
pletnych, pod gwar dęb. Jad-
sypialni pokoi męskich kuch-
ni w wielkim wyborze oraz
mebli pojedynczych. Szafy
łóżka stoły lustra i wyście-
lane, klubowe leżanki kana-
py, krzesła. solidnego wyko-
nania z własnych warsztatów
na dogodny. warunkach poleca
Ignacy Grajner
Bydgoszcz
Dworcowa 8.
tel. 1921 d-3248

DOM
nowo zbudowany, dochód ro-
czny 4 300 zł. sprzedam spiesz-
nie z powodu wyjazdu. Wpła-
ta 15 000 reszta hipoteka. Of-
do Gaz. Bydg. pod nr. 1674.

MAŁY PIES
(Rehpinscher) na sprzedaż. Of.
pod „PIES” d-723

DZIERŻAWY
POSZUKUJE
dzierżawy ogrodu wraz
z mieszkaniem. Zgl. do Gaz.
Bydg. pod d-1634

KIOSK
wydzierżawię w ruchliwym
miejscu Bydgoszczy. Zgłosze-
nia do Gaz. Bydg. pod „Inwa-
lida” d-1693

ŚNIEGOWCE
naprawia Matuszewski Śnia-
deckich 30 d751

POSZUKUJE
lepsza potrzebna. Dom spo-
kójny, 3 osoby, 4 pokoje. Go-
towanie, pranie. Wyczerpują-
ce oferty: Warszawa Czaekie-
go 21-23 Gruszczyńska. d-1330

DRUKI
wykonuje szybko i starannie
Drukarnia Polska
Sp. Akc.
Oddział Bydgoszcz
Marsz. Focha 39 - Tel. 352

HANDLOWE

WOLNE POSADY
PODRÓŻUJĄCY
rozmaitych artykułów zaająd
zyskowny uboczny zarobek
Zgłoszenia listownie: Gospo-
darczy Zakład Kredytowy
Lwów. Wałowa 11a d.3136

POSAD POSZUK.
APTEKARZ
aprobowany poszukuje posady
lub dłuższe zastępstwo. Posa-
da, dobre referencje. Oferty
do Gaz. Bydg. pod nr. 1675.

Chcesz otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursy facho-
we, korespondencyjne im. pro-
fesora Sekutowicza, Warsza-
wa. Żórawia 42. Kursy wy-
uczają listownie buchalterji
rachunkowości kupieckiej
korespondencji handlowej,
stenografji, nauki handlu
prawa, kaligrafji, pisanie na
maszynach, towaroznawstwa
angielskiego, francuskiego
niemieckiego, pisowni gra-
matyki polskiej, oraz eko-
nomji Po ukończeniu swia-
lectwo. Zadajcie prospektów
A W a-430

MISTRZ
ślusarsko-tokarski wyspecjali-
zowany z branży samochodow-
wej poszukuje posady zaraz
lub później. Oferty do Gaz.
Bydg. pod nr. 1672.

MIESZKANIA
2 POKOJE
kuchnia od zaraz do wynaje-
cia Chłopińskiego 3 d-755

1-2
pokoje dobrze umeblowane
z pokojem dla służącej wśród
mieściu poszukuje. Wiado-
mość do firmy „BATA” plac
Teatralny 3. d-1734

LEKJE
OŚMIOKLASISTA
udziela lekcji tanio i solidnie
Specjalność matematyka, fizyka
i po'ski. Oferty pod „Su-
mienny” do Gaz. Bydg. d-753

UCZEŃ
stolarski poszukiwany Kordec-
kiego 19. d-753

ROŻNE
CHŁOPIEC
4 dniowy z lepszej rodziny
oddam na własne Toruńska 170
d-750

STAŁA POSADA
i urządzenie wraz z towarem za
zł. 2000 zł. zaraz do objęcia!
Zgłosz. pod: skrytka pocztowa
65. **Wejherowo Pomorze.**
d-1262

WSPÓLNIA
z gotówką 1500 złotych poszu-
kujemy na dobrych warun-
kach. Oferty do Gaz. Bydg.
pod nr. 1681.

Przyjmuję do szycia nowe
i przerabiam stare
kołdry
„Pracownia Warszawska”
ulica 20 Stycznia 13 parter

Dobra egzystencja
Poszukuję współnika do księ-
garni z gotówką 10—15 000 zł.
znajdującej się w wojew. mie-
ście (50 tysięcy mieszkańców)
gdzie tylko są dwie księgarnie
Wczesne oferty do Gaz. Bydg.
pod nr. 1643.

30% zniżki!
Taniej niemożliwie już od 35zł

Materace
pełnowyłane wraz siatką
„HEUREKA”
Takiich cen nie było jeszcze.
Wyjątkowa okazja świąteczna
Największa wytwornia w mie-
scu.

Marsz. Focha 32



Główny oskarżony w moskiewskim procesie o sabotaż
prof Ramsin (X). Miał on wybitnie współdziałać nad obaleniem rządów sowieckich w Rosji.

Abonament w Bydgoszczy w ekspedycji i agenturach wraz z dodatkami
wynosi miesięcznie 2,20 zł. z odnośnieniem do domu przez listowego 2,59 zł. w agenturach
prowincjonalnych miesięcznie 2,20 zł. z odnośnieniem do domu przez roznośnicę 1
2,50 zł. — kwartalnie 6,60 zł. na pocztach przez listowego w dom 7,76 zł.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t.p.
wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, prenumeratorzy nie mają
prawa do odszkodowania. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia 25 groszy wiersz milim. na stronie 6 lam. Reklamy na stronie
4 lam. szerokości 67 milim.: za tekstem milim. 60 groszy.
Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 groszy, każde dalsze 15 groszy, dla poszu-
kujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy kon-
kursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia na ten sam
dzień przyjmuje się tylko do godziny 9-tej przed południem.
Skrzynka pocztowa nr. 54. Konto czekowe: P. K. O. Poznan nr. 203 644.